

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5— w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 97.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 28 kwietnia 1934 r.

Rok XXVIII.

## Min. spraw zagr. Beck mówi o znaczeniu i podstawach przymierza z Francją.

Paryż, 27. 4. (PAT). Agencja Hava ogłasza z Krakowa następujący wywiad z p. ministrem spraw zagr. Beckiem:

„Pragnąłbym, aby pan oświadczył wszystkim swoim czytelnikom w całym świecie, że my w Polsce uważamy przymierze pomiędzy naszym krajem a Francją nie tylko za trwały element życia międzynarodowego, ale za żywą rzeczywistość. W moim pojęciu jeżeli ktoś chce, aby porozumienie między dwoma krajami uzyskało całkowitą wartość, to trzeba na to dwóch czynników: skoordynowanej woli, odpowiedzialnego rządu i poparcia w opinii publicznej. Bez tego żaden dokument dyplomatyczny nie osiągnie swojego efektu. Uważam, że wizyta p. ministra Barthou wzmocniła walory tych dwóch niezbędnych elementów. Rząd polski nigdy nie zapomni wzruszającej sympatii, jaką p. minister Barthou oddawał naszemu krajowi. Podczas wizyty w Polsce p. minister Barthou pozyskał wzajemną sympatię całego społeczeństwa od pierwszego do najmłodszego obywatela Rzplitej. Napawa to mnie radością nie tylko jako ministra spraw zagr., ale również osobście, gdyż chwile, spędzone z tak znakomitym mężem stanu, jak p. minister Barthou zaliczam do najbardziej ważnych w mojej karierze politycznej.

P. minister Beck podkreślił wysłannikowi Havasa, że słowa przezeń wypowiedziane nie są zwykłym objawem kurtuazji, poczem, kończąc, oświadczył:

Pomiędzy naszymi dwoma państwami

istnieje kapitalna spontaniczna sympatja, szczerzej i trwalej a przejaw tej sympatji, który mógł pan obserwować w ostatnich dniach wskazują zarówno Francji jak i Polsce jej siłę i głębię. Z tego powinniśmy zdawać sobie sprawę.

## Trocki wyjeżdża do Turcji.

Paryż, 27. 4. (PAT). Wczoraj koło południa zaczęto ładować do wozu meblowego rzeczy Trockiego z willi Ker Monique, w której przebywają jeszcze dwaj sekretarze byłego Komisarza ludowego. Jeden z sekretarzy oświadczył, że Trocki oddawna opuścił już willę. Nadeszła wiadomość, że władze tureckie udzieliły Trockiemu prawa ponownego zamieszkania na wyspie Principo. Trocki ma się dziś udać do Turcji przez Marsylję.

## Zamach na ministra w Hiszpanji

### Walka między zwolennikami Lerroux i prezydenta Zamorry.

Paryż, 27. 4. (PAT) Z Madrytu donoszą: Wczoraj w nocy dokonano zamachu bombowego na ministra spraw wewn. Minister ocalał cudem. Wybuch bomby nastąpił po przejeździe samochodu ministra.

Sprawcy zamachu zbiegli. W Madrycie panuje wielkie podniecenie. Liczą się ogólnie z nowym wybuchem walk domowych. Wobec niemożności rozwiązania kryzysu gabinetowego krąży pogłoski o możliwym ustąpieniu ze stanowiska prezydenta republiki, Ugrupowania lewicowe rozwinęły żywą agitację za rozwiązaniem kortezów.

Berlin, 27. 4. (PAT) Z Madrytu donoszą: Ogłoszenie stanu alarmowego w całej Hiszpanji oraz zamach na ministra spraw zagr. wywołał żywe poruszenie opinii publicznej.

Członkowie stronnictwa radykalnego uważają, że niedosłone orędzie prezydenta republiki Zamory zawierało krytykę rządu Lerroux i całego parlamentu. W tych warunkach trudno sądzić nawet, aby w obozie radykalnym znalazł się człowiek, któryby poprawił zastrzeżenia prezydenta Zamory. Zastrzeżenia te dotyczą w pierwszym rzędzie sprawy udzielenia amnestji i przywrócenie do służby czynnej byłych wojskowych z przeciwników regimu republikańskiego. Zdaniem prezydenta przy tej restytucji państwo narażone zostałoby na ryzyko nowych knoń przeciwko regimowi republikańskiemu.

Ponadto prezydent Zamora zarzuca kortezom, iż przez dokonanie pewnych naciągnięć dopuścili do amnestjowania spiskowców z dnia 10 sierpnia 1932 r. Interpelowany przywódca „akcji ludowej“ Gill Robles oświadczył, że wbrew krążącym pogłoskom, stronnictwo jego nie zamierza narazie podkreślać swego republikańskiego charakteru, ale ogranicza się jedynie do akcji, mającej na ce-

lu udoskonalenie metod parlamentarnych. Oświadczenie to jest interpretowane jako chęć utrzymania neutralności w obecnym kryzysie gabinetowym. Narazie toczy się więc walka pomiędzy zwolennikami Lerroux i prezydenta republiki.

## Sensacja prasy włoskiej.

Francuzi fortyfikują Korsykę.

Berlin, 27. 4. (tel. wł.) Jak donoszą z Rzymu, prasa włoska podaje sensacyjne doniesienie na temat fortyfikowania przez Francuzów wyspy Korsyki. Fortyfikacje te mają nie tylko charakter defenzywny, ale poza tym znajdują się gazy lotnicze, działa dalekonośne, i inne urządzenia o charakterze ofenzywnym.

Prasa włoska wstrzymuje się od komentarzy, jednakże z sensacją jaką z tego faktu robi, nie ulega wątpliwości, że jest poważnie zaniepokojona. S. S.

## 9 lat na stanowisku prezydenta.

Berlin, 27. 4. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym prezydent Hindenburg zakończył 9 lat swego urzędowania. Był on wybrany poraz pierwszy na prezydenta 26. 4. 1925 r. Hindenburg kończy w tym roku 87 lat życia, a kadencja jego urzędowania na stanowisku głowy państwa niemieckiego mija dopiero 1939 roku. S. S.

## Napad Hindusów na Gandhiego.

Londyn, 27. 4. (Tel. wł.). Z Buksar w Indjach donoszą, że przeciwko Gandhii ludność występuje w niektórych miejscowościach bardzo wrogo. Onegdaj Hindusi ortodoksi zaatakowali samochód, którym jechał przez ulice miasta i obrzucili go kamieniami. Trzej towarzysze Gandhiego odnieśli rany, on sam pozostał nietknięty. Zajście to jest jednym z epizodów walki pomiędzy konserwatywnymi kołami hinduskimi, a zwolennikami Gandhiego prowadzącymi w myśl jego wskazań propagandę na rzecz parjasów.

## Targi Poznańskie otworzy min. handlu i przemysłu.

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym minister przemysłu i handlu wyjeżdża do Poznania, gdzie weźmie udział w obradach zjazdu Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych, a w niedzielę dokona otwarcia międzynarodowych Targów Poznańskich.

## Zamiast płacić Niemcy się targują

Utyskiwania p. Schachta w przeddzień konferencji wierzycieli (Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 4. Dziś zbiera się w Berlinie międzynarodowa konferencja w sprawie średnio- i długoterminowych długów. Jest ona czwartą z rzędu. Pierwsze trzy miały miejsce w lipcu i grudniu roku ub. oraz w styczniu rb.

W przeddzień konferencji dr. Schacht wygłosił dłuższe i znamienne przemówienie przez radio. W pierwszej linii prezydent Banku Rzeszy twierdzi, że 10 miliardów mk. pożyczek odpłynęło zagranicę na poczet reperacji, jak gdyby chciał w ten sposób podważyć słuszność pożyczek obróconych na cele niegospodarcze i wymuszone traktatem wersalskim.

Następnie Schacht stwierdził, że wykonanie niemieckich zobowiązań może nastąpić w dwojaki sposób: albo przez wzrost niemieckiego wywozu, albo zgodę wierzycieli na zmniejszenie oprocentowania i przesunięcie spłaty.

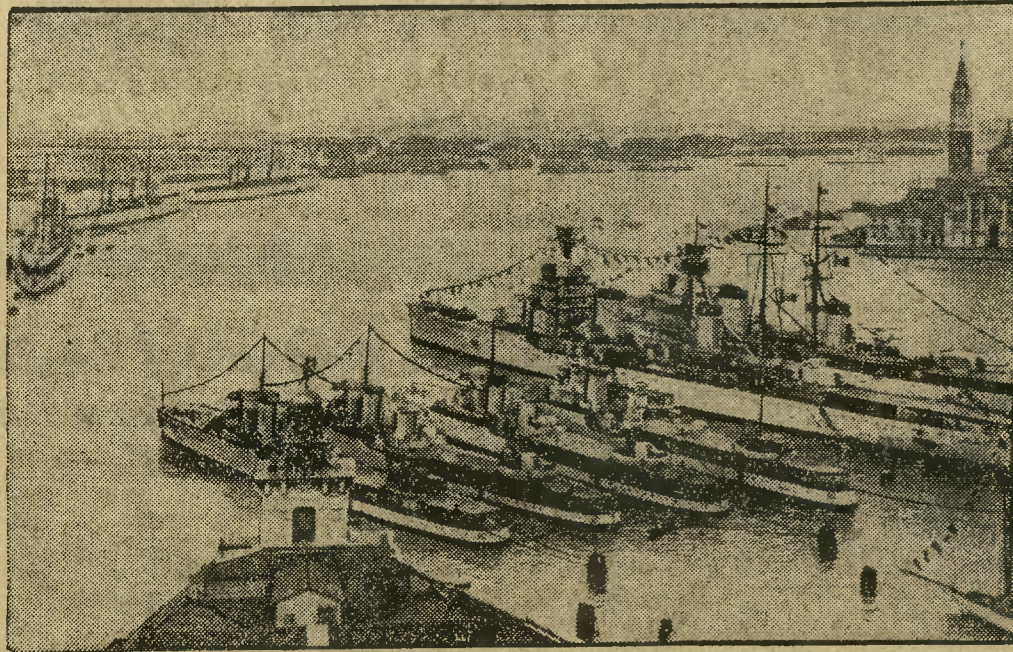
Następnie groził krajom, które eksportują do Niemiec surowce, że Niemcy będą musiały zapotrzebowanie na te surowce pokryć we własnym zakresie przy pomocy namiastek.

## Zgon arcybiskupa Pragi.

Praga, 27. 4. (PAT) Dziś w południe zmarł w wieku 82 lat były praski arcybiskup dr. Franciszek Kordacz, znany jako szczerzy przyjaciel Polski.

Na marginesie tej mowy należy zaznaczyć, że widoki na porozumienie z wierzycielami są słabe. W każdym razie nie mają oni pełnomocnictw do ułatwienia niemieckiego eksportu. S. S.

## Włoskie okręty wojenne w porcie weneckim.



Na tle palacu św. Marka, siedziby Dożów, którzy dysponowali w średniowieczu największą potęgą morską, odbyło się uroczyste zawieszenie flagi na 5-ciu nowych okrętach wojennych flotw włoskiej.



# Troski i kłopoty sanacji.

Rozłam wśród „Legjonu Młodych“ na tle ideowym.  
Legiony buntują się przeciw przywódcom.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa 26. 4.

Po wyjeździe p. Barthou w warszawskim świątku politycznym nastąpiło niejako odprężenie. Powaga chwili wobec rokowań polsko-francuskich pokrywała wszelkie aktualia polityki wewnętrznej. Jak niektórzy twierdzą, nawet zmiany w rządzie i wyjazd marszałka zostały z tej racji odłożone. Obecnie powracamy do naszej rzeczywistej rzeczywistości. Stwierdzeniem tego jest dzisiejsze „ABC“, które wznawia pogłoski o zmianie rządu, która ma się dokonać w pierwszej połowie maja br.

Drugą aktualną sprawą polityczną jest rozszerzający się rozłam w „Legjonie Młodych“. Kto pilnie śledził bieg wypadków, mógł zauważyć wiele rzeczy charakterystycznych, które razem wzięte wiele mówią...

Na pierwszą wiadomość o rozłamie odpowiedziały pisma sanacyjne w niedzielnych wydaniach, że wiadomość jest wyssana z palca. W dwa dni później sanacyjna agencja „ISKRA“ w osobnym komunikacie potwierdziła rozłam w „Legjonie“, zaprzeczając jedynie, jakoby na terenie tej organizacji utworzyły się cztery odmienne grupy. I co ciekawsze, „Iskra“ prawie dosłownie wzięła wiadomości o rozłamie z pism opozycyjnych.

W dniu dzisiejszym natomiast p. urzędowa „Gazeta Polska“ podaje, że komisja śledcza „Legjonu Młodych“ sporządziła akt oskarżenia przeciwko pp. Jakóbowi Sperberowi i Jerzemu Zapasiewiczowi. W akcie tym komisja żąda najwyższego wymiaru kary, tj. wydalenia ich z organizacji bez prawa powrotu, z publicznym ogłoszeniem wyroku. W taki sposób bez kongresu postarano się o usunięcie tych osób, które do rozłamu się przyczyniły.

Prawdziwą sensację wywołała natomiast wiadomość, że rozłamowcy z „Legjonu“ lwowskiego dążą do połączenia się z rozłamowcami endeckimi z t. zw. radykalną młodzieżą narodową. Stwierdzają oni, że ich ideologia społeczna i pogląd na sprawę żydowską pokrywają się zupełnie z programem radykalnych narodowców.

Z czego powstał rozłam w Legjonie?

Nie jest prawdą, jakoby wchodziły tu w grę te czy inne względy personalne lub koterje w łonie organizacji. Początek rozłamowi dał list pasterski Biskupów, który zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo komunizowania młodzieży sanacyjnej.

Młodzież sanacyjna umiarkowana chce się odgradzić od radykalnej młodzieży BB.

Idea tego czynu wyszła od młodzieży akademickiej, która z niepokojem patrzy na to, jak doły Legjonu coraz bardziej się radykalizują.

Takie jest istotne tło rozłamu. Młodzież postawiła jasno sprawę; nie uczynili tego jej starsi prowodyrzy z BB. Nie wiadomo zupełnie, który dziś odłam znajdzie większe poparcie rządu: czy młodzież społecznie umiarkowana czy też radykali.

Bardzo ciekawie choć pośrednio charakteryzuje podłoże rozłamowe sanacyjny organ konserwatywny „Czas“, który w artykule „Walory i braki BB“ pisze: „Oblicze ideowe Bloku BB, jego doktryna przedstawia się dość ogólnikowo, zwłaszcza w dziedzinie społecznej nie

jest wyrazista. Stąd szereg ujemnych konsekwencji.

Różnorodność Bloku utrudnia mu występowanie pod jednolitą formą szczególnie na odcinku młodzieżowym. Koalicyjność i kompromis, które stanowią istotę bloku BB są trudne do zrozumienia dla niepracującej czynnie w polityce młodzieży, która żąda bardziej

jaskrawych programów. Stąd młodzież Blokowa znajduje się w różnych organizacjach: w „Legjonie“, w „Myśli Mocarstwowej“, „Strzelcu“, „Młodzieży demokratycznej“, a próby forytowania i wysuwania na czoło którejkolwiek z tych organizacji, jako oficjalnej reprezentacji reżimu, muszą odrazu wywołać wątpliwości i zastrzeżenia“.

## Fermenty w Związku Legionistów.

Dół buntuje się przeciw starszyźnie.

Wiele się też mówi na temat odbytego zjazdu Legionistów w Warszawie. W czasie trwania obrad czterokrotnie dochodziło do konfliktów. Niezadowolone zaraz na wstępie wywołał prezes Sławek, który w swym przemówieniu dał wyraz poglądom, iż zjazd roczny są niepotrzebne, bo na tak małej przestrzeni czasu niema o czym mówić. W tym też duchu szła zmiana statutu, która powiada, że zarząd jest wybierany na dwa lata. Szerokie masy Legionistów sprzeciwiały się temu stanowczo. Musiano przerwać posiedzenie komisji, gdyż nie można było uzgodnić poglądów. Hełkoc któryś z mówców chciał przemawiać za temi zmianami w statucie, większość zaczęła śpiewać Pierwszą Brygadę.

Wielkie rozgoryczenie wywołała oko-

liczność, iż nie wszyscy Legioniści posiadają dziś pracę. W sposób bardzo stanowczy domagano się posad dla tych, którzy ich nie mają.

Charakterystyczne było posiedzenie ostatnie, plenarne. Gdy pierwsze ławy oklaskiwały kogoś (ministrowie, wojskowi i wyżsi urzędnicy), dalsze rzędy milczały. Gdy szara brać Legionowa kogoś gorąco oklaskiwała, z pierwszych miejsc odpowiadało milczeniem.

Najwidoczniej wiele kłopotu sprawiają dzisiejszym dygnitarzom doły Legionowe, które z racji swego wieku i zasług legionowych domagają się większych uprawnień dla siebie. I dlatego czynniki wyższe dążą do tego, aby teraz zjazdy odbywały się rzadziej, gdyż, jak powiedział prezes Sławek, niema o czym mówić.

## Dwie dole.



— Gospodarzu, jesteśmy bezrobotni, prosimy o datek.  
— A ja skąd mam wziąć?

## Tłumy ludności witają min. Barthou w Pradze.

Praga, 27. 4. (PAT) Urzędowa agencja czechosłowacka donosi: Minister spraw zagr. Barthou z szefem gabinetu p. Rocht przybył dziś rano o godz. 9 z Krakowa do Pragi. Na dworcu Wilsona ministra Francji powitali minister spraw zagr. Benesz wraz z kilku innymi członkami rządu, poseł czechosłowacki w Paryżu Osusky, posłowie Francji, Polski, Jugosławji, Rumunji, burmistrz Pragi Baxa, wyżsi funkcjonariusze administracji, przedstawiciele licznych instytucji, uniwersytetu i kolonji francuskiej. Oddział legionistów oddał honory wojskowe. Pomimo deszczu około dworca zgromadziły się wielkie tłumy publiczności. Miasto było przybrane flagami czechosłowackimi i francuskimi. Prasa poświęca dłuższe artykuły ministrowi Barthou oraz Francji. Tłumy zebrane na ulicach, które przejeżdżał minister Barthou z dworca do poselstwa

francuskiego owacyjnie witają ministra, wznosząc okrzyki na cześć Francji.

## Podejrzany obrońca. Nowa faza stosunków chińsko-japońskich.

Tokio, 27. 4. (PAT) Dzień wczorajszy zapoczątkował nową fazę w rozwoju stosunków chińsko-japońskich. Mianowicie japoński minister spraw zagr. poinformował posła chińskiego w Tokio, iż rząd japoński pragnie rozpocząć z Chinami bezpośrednie rokowania nad zagadnieniami, pozostającymi w zawieszeniu między obu państwami.

Japoński minister spraw zagr. potwierdził niedawną deklarację jednego z przedstawicieli japońskiego minister-

Pierwsza fotografia japońskiego następcy tronu.



Narodziny przyszłego mikada obchodzono w Japonii bardzo uroczystie. Obecnie rząd japoński oddał do dyspozycji prasy fotografie przyszłego władcy kraju kwitnącej wiśni.

## Budżet Ubezpieczalni Społecznych ratuje się kosztem ubezpieczonych

Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) Za porady lekarskie i lekarstwa wpłynęło do warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej powyżej 80 tys. zł w ciągu jednego miesiąca lutego br. Suma ta zebrała się z małych opłat, które ponoszą ubezpieczeni, korzystający ze świadczeń Ubezpieczalni. Gdyby wpływy osiągnięte w lutym nie były nawet większe i w innych miesiącach, to i tak w ciągu roku jedna tylko ubezpieczalnia warszawska będzie miała z tego źródła dochód w wysokości 1 miliona złotych.

W ten sposób mają być ratowane kosztem ubezpieczonych budżety ubezpieczalni Społecznych.

## Poznań otrzyma komisarza?

Min. Spraw Wewnętrznych nie zatwierdziło wyboru dr. Mieczkowskiego.

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło wyboru dr. Mieczkowskiego na prezydenta m. Poznania. Konsekwencją tej decyzji, według doniesień warszawskiej prasy sanacyjnej, będzie zaprowadzenie rządów komisarycznych w magistracie m. Poznania.

Podobnej decyzji należy oczekiwać i w stosunku do m. Gniezna.

## Domniemani zabójcy Prince'a

Paryż, 27. 4. (PAT). Wczoraj zwolniony został przez sędziego ślelczego na prowizoryczną wolność zamieszany w aferę Stawiskiego „Jo Postrach“. W związku z tem oraz z uwolnieniem z więzienia domniemanych sprawców zabójstwa rady Prince'a, dzienniki uważają, iż misja komisarza Bony nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów. „La Liberte“ domaga się przeniesienia komisarza Bony w stan zasłużonego spoczynku.

## Bezrobocie spada.

Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) W ostatnim tygodniu sprawozdawczym przyjęto do pracy na terenie całej Polski 3.958 robotników. Na robotach publicznych Funduszu Pracy stan zatrudnienia zwiększył się w ciągu tygodnia o 2.300 robotników.

## 60 podpalaczy przed sądem

Berlin, 27. 4. (PAT). W Szczecinie przed sądem krajowym rozpoczął się olbrzymi proces przeciwko 60 podpalaczom. Banda ta w ciągu ubiegłych 6 lat dokonała ok. 350 podpalen na sumę 3 milionów mk. Podpalenia te dokonywane były systematycznie przez gospodarzy rolnych, zainteresowanych w uzyskaniu premij ubezpieczeniowych. Proces obecny największy tego rodzaju w Niemczech potrwa prawdopodobnie kilka tygodni.



# Po wizycie min. Barthou

## Rozwianie mgieł trujących gazów.

Po kilku niewątpliwie bogatych w treść rozmowach ministra Barthou z polskimi mężami stanu wydany został komunikat oficjalny, dosyć lakoniczny, w którym stwierdzono, że „podstawy sojuszu między Polską i Francją pozostają niezmiennie trwale i że sojusz ten jest czynnikiem wybitnie konstruktywnym w rozwoju polityki europejskiej. Zbadanie wielkich aktualnych zagadnień potwierdziło wspólną wolę obu rządów do dalszej lojalnej współpracy, tak korzystnej dla pokoju Europy”.

Niewątpliwie, że ani z tego komunikatu ani z licznych oświadczeń ministra Barthou nie można wysnuć wniosków co do szczegółów tych konferencji. Szczegóły — jak podkreślił min. Barthou w rozmowie z dziennikarzami w Krakowie — muszą pozostać w tajemnicy.

„Panowie rozumieją, — obowiązuję mnie dyskrecja”.

— Kocham i podziwiam Polskę — powiedział dostoyny mąż, wjeżdżając w granice naszego państwa. Na ten szczerzy odruch przyjaźni cała Polska odpowiedziała zgodnym i sympatycznym odruchem uczuciowym. Świadczą o tem nie tylko głosy prasy polskiej, ale i manifestacje ludności na cześć min. Barthou. Witano go z równym entuzjazmem jak przed 12 laty marszałka Ferdynanda Focha, który z rąk naczelnego wodza armii polskiej Piłsudskiego otrzymał symbol najwyższej godności wojskowej: buławę marszałka Polski.

### Oczyszczenie atmosfery.

Serdeczność i szczerłość, z jaką przyjęto w Polsce min. Barthou, oraz zapewnienie, jakie otrzymał min. Barthou ze strony rządu, że rząd Polski pragnie bezwzględnie przyjaźni z Francją i że pakt polsko-niemiecki ogranicza się wyłącznie do uregulowania dobrych sąsiedzkich stosunków i nie zawiera żadnych innych zobowiązań, — rozwiewają ostatecznie chmury zatrutych gazów, jakie osnuto dookoła paktu z Niemcami.

Wrogię propagandzie, której czasem pomagały niektóre pisma polskie, nie udało się wznieść sztucznych murów nieufności między Francją a Polską.

„Glicyrin Wazelinowicz” przywykły do antyszambrowania w przedpokojach Quai d'Orsay przeraził się samodzielnością polityki polskiej i nie mogąc jej zrozumieć tuczył się bredniami jakie rozprowadzała część prasy paryskiej.

Oświadczenie min. Barthou kładzie kres wszelkim bredniom:

„Sojusz nie polega na uzależnieniu jednego państwa od drugiego i pozostawia każdemu swobodę i niezależność sądów”.

Samodzielna polityka Polski nie jest równoznaczna z rozluźnianiem węzłów przyjaźni z Francją, a jest tylko odpowiednikiem jej stanowiska jako mocarstwa.

### O czem mówiono.

Z oficjalnych enuncjacji i z poufnych informacji jakie przedostały się na łamy prasy wynika, że w czasie rozmów warszawskich, oraz podczas wspólnej podróży min. Becka i min. Barthou do Krakowa omawiano wszystkie aktualne problemy polityki międzynarodowej.

Omawiano podobno zagadnienie bezpieczeństwa, rozbrojenia, stosunek Pol-

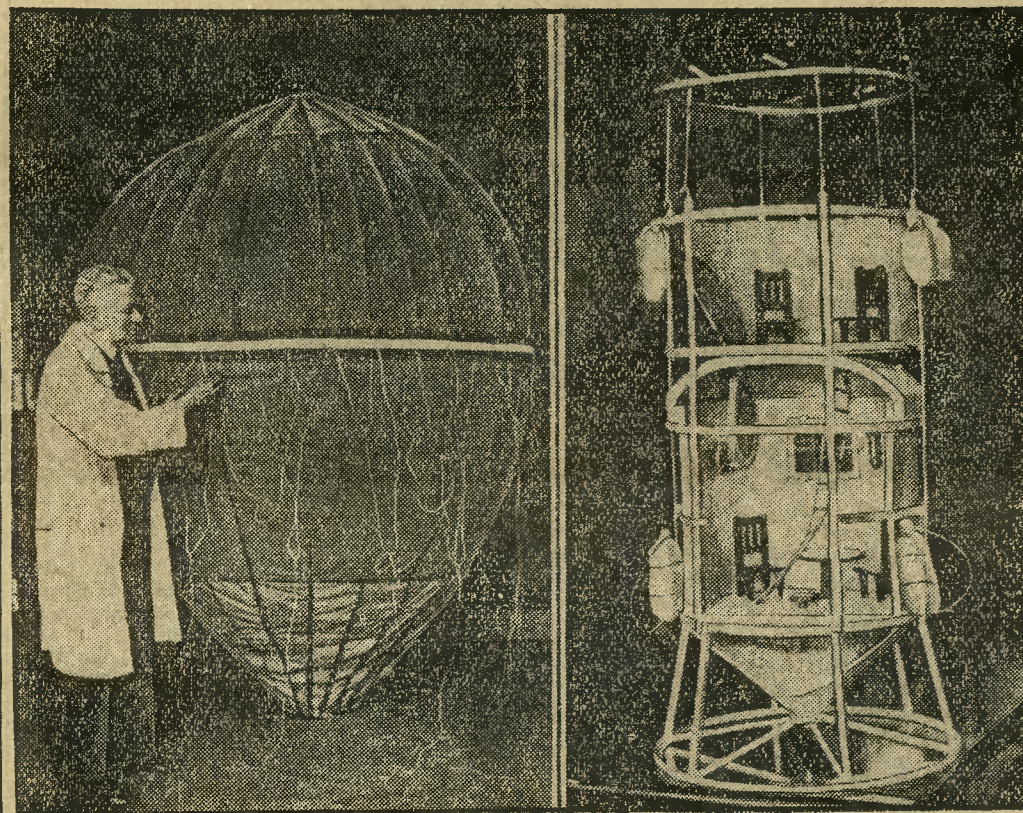
ski do Ligi Narodów, w związku z możliwością przystąpienia Sowietów do instytucji genewskiej, przystosowanie polsko-francuskiej konwencji wojskowej z r. 1921 (podpisał ją Barthou jako minister wojny w gabinecie Brianda) do nowej sytuacji, oraz stosunki handlowe polsko-francuskie.

Co się tyczy tego ostatniego zagadnienia to zapewne już wkrótce zobaczymy realizację tych rozmów, gdyż w najbliższym czasie przyjedzie do Warszawy delegacja francuska do rokowań handlowych.

### Zasada zupełnej równości.

Bardzo znamienne była pogłoska o przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów oraz o likwidacji traktatu o mniejszościach narodowych, jeżeli ma on tylko nas obowiązywać.

## Nawet Austria bierze udział w zawodach stratosterycznych.



Pulk. austriacki Quoika ukończył niedawno model balonu stratosferycznego. — Na lewo widzimy konstruktora, na prawo model dwupiętrowej gondoli. — Pulk. Quoika ma nadzieję, że już w najbliższym czasie będzie mógł polecieć do stratosfery.

Olga Wolbryk.

(5)

## ZONA NAUCZYCIELA

(POWIEŚĆ).

(Ciąg dalszy).

— Bo współczuję z kobietami, marniejącymi pod kłatwą swej płci.

Jeszcze się wahała. Odrzeka chłodno:

— Porzuciłam myśl o studiach.

— Więc niech pani wyjedzie zagranicę bez zamiaru studjowania. Bo skoro ojciec wyzdrowieje i odzyska siły, nie ominie panią kara, chwilowo tylko odroczone.

Spojrzała nań z dumnym błyskiem oczu.

— Tak, wiem o tem.

— Jest pani małoletnia. A on ma pełną władzę.

Przytaknęła. — Władzy tej użyje też przeciw panu. A gdy się dowie, że pan mi pomógł do ucieczki, zastrzeli pana, jak zwykł strzelać do każdego psa, nie należącego do nas.

Po twarzy jego przemknął uśmiech, który ją ugodził, jak gdyby jej ktoś rozzerwał serce.

— Moje życie skończone, pani je dopiero rozpoczyna. Jestem biedakiem i nikomu się już przydać nie mogę. Panią czeka majątek, którym można zdziałać wiele dobrego. Więc zarówno ze stanowiska indywidualnego jak ekonomicznego, pani życie posiada większą war-

tość od mojego. Przytem byłoby to dla mnie pewną formą samobójstwa. A jest w tem niejaka sprawiedliwość natury, że człowiek, przychodzący na świat bez własnej woli i wiedzy, może go jednak opuścić zgodnie ze swą wiedzą i wolą.

Przelotny subtelnym uśmiech, uśmiech byłego dyplomaty rozjaśnił na sekundę jego twarz o wąskich ustach o opuszczonej kącikach.

Klaudja Skot miała lat siedemnaście. Ten uśmiech, odbierający jego słowem wszelką realność, uderzył jej do serca, jak innym uderza do głowy szampan.

Gdy generał stracił gorączkę i poznał córkę, podającą mu napój, wytrącił jej szklankę z ręki. Spokojnie wzięła drugą. Wtedy ukąsił ją w mały palec. Ani drgnęła. Grube krople krwi spływały na zmięte prześcieradło, gdy wysunęła palec z jego szczęk osłabionych chorobą.

Od tej chwili znosił jej obecność, jakkolwiek oczy jego spoczywały na niej coraz groźniej.

Po upływie dwóch tygodni „hrabia-zarządca” spytał ją znów, czy istotnie chce zostać. Ojciec przysięgł, że chociażby się sprzeciwił sam car i djabeł, to jednak wyda ją za pierwszego lepszego parobka, który ją zechce wziąć.

— Niech dotrzyma przysięgi — brzmiała jej odpowiedź.

W gniewnym porwywie chwycił ją za rękę.

— Więc proszę się przynajmniej rozzejrzeć i zawczasu wybrać sobie kogo

młodego i zdrowego i nie napiętnowanego występkiem. I niech mu pani powie, by się oświadczył o panią. Niema czasu do stracenia. Gdyby kamerdyner nie był żonaty, wolno by mu było zażądać panią za żonę. We wsi mówią o tem, jak o czemś zabawnem. Ten osmolony palacz, który codziennie pali w pokoju chorego, wypędził narzeczoną, lada dzień mającą urodzić jego dziecko, smaruje sobie włosy słoniną i co rano wkłada czerwoną bluzę odświętną, by poprosić o rękę pani. I gdyby strach przed generałem nie paraliżował mu języka...

— Zostałabym żoną palacza — zakończyła spokojnie i dodała: Dzisiaj. Jutro byłabym wdową.

Spojrzał na nią osłupiały.

— Jest pani prawdziwą córką swego ojca.

— A pan, panie hrabio — sparaliżowany lękiem jak palacz.

Cofnął się zmieszany, dotknięty. Nie chciał zrozumieć, a jednak musiał, gdy zatopiła spojrzenie w jego oczach, a tylko wąskie jej usta drżały gwałtownie jak u dziecka, z trudem powstrzymującego łkanie.

— Czy byłoby tak strasznie, panie hrabio — ze stanowiska ekonomicznego — gdyby pan, zamiast popełniać samobójstwo lub pozwolić się zabić... poprosił o moją rękę?

Twarz jego stała się bardzo blada.

— Byłem już raz żonaty. I byłem zapewne bardzo marnym mężem. Bo przed upływem roku żona moja podała mnie na pośmiewisko ludzi. Mimo to nie mo-

Dyplomacja polska odniosła nowy sukces. Szczery stosunek przyjaźni na zasadach równości został utrwalony wizytą min. Barthou.

Prasa europejska przez kilka dni z niezmierną skrupulatnością podawała wiadomości z Warszawy. Przytoczymy tylko najbardziej charakterystyczne głosy pism niemieckich, angielskich i francuskich.

Niemcy podkreślają, że „nazwanie Polski mocarstwem przez Barthou jest widomym sukcesem nowej zagranicznej polityki Polski, która przeniosła ośrodek swoich decyzji z Paryża do Warszawy. Stosunek Francji i Polski polegać będzie odtąd na zasadach zupełnej równości”.

Prasa francuska podkreśla, że min. Barthou zdobył ponownie Polskę w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Pisma z naciskiem podkreślają nadzwyczaj serdeczną atmosferę rozmów warszawskich.

### Najtrwalsze podwaliny pokoju.

Streszczenie głosów prasy angielskiej jest najwymowniejszym uznaniem dla polityki Polski:

„Pan Barthou miał niewątpliwie możność w czasie pobytu swego w Warszawie przekonać się, że myślą przewodnią polskiej polityki zagranicznej jest idea pojednawcza i pacyfikacja Europy.

Od chwili podpisania pomiędzy Polską a Niemcami Hitlera paktu o nieagresji, w kancelariach wszystkich stolic Europy panował istny zamęt wobec całego potoku najsprzeczniejszych wiadomości. Przeważały informacje, że tendencje polskiej polityki zagranicznej są wybitnie nieprzychylnie dla Francji.

Jeżeli pan Barthou żywił pod względem lojalności Polski dla Francji jakiegokolwiek obawy, — to obawy jego zostały niewątpliwie rozwiane.

Anglja ze szczerą radością wita ten nowy objaw przyjaźni polsko-francuskiej, jakim jest ponad wszelkie wątplenie fakt wizyty pana Barthou w Warszawie, gdzie podejmowano go z serdecznością i gościnnością, w której nikt Polakom dorównać nie zdoła.

Przyjaźń Polski z Francją stanowić może najtrwalsze podwaliny bezpieczeństwa dla Europy i stanie się stanowczo zaczątkiem nowej ery dla dobra wszystkich ludów, pragnących pokoju nadewszystko!...

W świetle obecnej sytuacji politycznej w Europie wizyta min. Barthou nabiera historycznego znaczenia, jako jeszcze jeden dowód niewzruszalności polsko-francuskiej przyjaźni. (j.)

głem się z nią rozstać. Zebrałem, gdzie należało może zabić. Gdy miała dać życie dziecku, naszemu dziecku — bo kłamstwem było, co sobie wymyśliła — porzuciła mnie na zawsze. Ja również poprzysięgłem zemstę... Ale w pragnieniu zemsty tkwi może jeszcze miłość... Taka miłość jest równocześnie chorobą i występkiem. Pani musi sobie wybrać człowieka młodego, zdrowego, wolnego od występku — ja nim nie jestem.

— Panie Streborn, ratuj mnie pan — rzekła poprostu, błagalnie składając ręce. — A potem... jeśli mnie pan oddali, to odejdę.

— Ja pani nie oddam. Ale nie będzie pani szczęśliwa.

— To tylko mnie obchodzi — odrzuciła niemal wyniośle.

Skłonił się głęboko i ruszył ku drzwiom pokoju chorego. W ostatniej chwili zawahał się i obejrzał.

Wciąż jeszcze stała na tem samem miejscu, z rękoma skrzyżowanymi na piersiach, a spojrzenie jego spotkało się z jej spojrzeniem.

— Hrabianko, pani jest bogata. Ojciec pani weźmie mnie za bezwstydne łowcę posagu.

Skinęła głowę z sztucznym spokojem. — Tak, to możliwe. Pomyśli niejedną rzecz śmieszną i niedorzeczną. Może nawet powie. Ale czyż nie jest równie śmiesznym i niedorzecznym poprawiać krawat lub przyglądać włosy, gdy się ma zamiar uratować człowieka lub odebrać sobie życie?

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR KIN:

„MORSKIE OKO”. Podwójny program: dramat miłosny „Sekret kobiety” i „Bohaterowie Człuskińska w Gdyni”.

„CZARODZIEJKA”. Najdowcipniejszy film sezonu „Sztuka życia” i tygodniki.

Kino „BAJKA”. Od jutra wielki podwójny program: „Ulica” z Sylwią Sidney oraz „Król areny” z Ken Meynardem.

## POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżury lekarskie dnia 27 kwietnia: dzienny: dr. Herberg, nocny: dr. Unieszowski, tel. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Pivoszno i Suchy Dwór: dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obluże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obluże — dr. Rogala; dla Oksywieł — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

## Z KOŁA PAŃ L. O. P. P.

Dnia 4 maja o godz. 18 rozpoczyna się kursy obrony przeciwczerwonej dla kobiet. Zapisy przyjmuje Komitet Morski L. O. P. P. przy ul. Starowiejskiej w godzinach 9—13 i 17—19.

## ODDZIAŁ MOTOCYKLOWY

Związku Strzeleckiego w Gdyni urządza 8 maja rajd na trasie Gdynia—Gdańsk—Warszawa.

## REKORDOWY ŁADUNEK JAJ.

W ubiegłym tygodniu wyszedł z portu gdynińskiego do Londynu na angielskim statku „Baltonia” rekordowy transport jaj, wynoszący 466.100 kg. Jest to cyfra, jaka dotychczas nie była jednorazowo notowana w eksporcie tego towaru.

## STATEK WĘGIERSKI W GDYNI.

Zawinął do portu gdynińskiego po ładunek węgla węgierski statek „Nungat” o pojemności 4323 t. r. n., należący do Towarzystwa Okrętowego „Neptun” — port rejestracji Budapeszt. Załoga statku złożona z 25 ludzi oraz kapitan Georg Biro są narodowości węgierskiej. Jest to drugi statek, jaki pod banderą węgierską zawinął do naszego portu.

## KOŁO SZYBOWCOWE W GDYNI.

Po ukończeniu kursu teoretycznego, koło rozpoczyna prace nad rozpoczęciem szkolenia praktycznego.

W związku z tem urządzono w niedzielę ubiegłą wyjazd na lotnisko do Rumji celem zapoznania się praktycznie z sprzętem lotniczym, oraz przeprowadzenie egzaminów przy szybowcach.

Dzięki uprzejmości zarządu Aeroklubu Gdańskiego wykonano interesujące pokazy loty szybowcowe (loty holowane), które wykonał pilot szybowcowy R. Dyręga.

Zarząd Gdynińskiego Koła Szybowcowego składa na tej drodze serdeczne podziękowanie zarządowi Aeroklubu Gdańskiego, kierownikowi technicznemu p. Jereczkowi, pp. pilotom Dyręga i Leji.

## Ważne dla naszych Czytelników!

**Z dniem 1 maja b. r. przedstawicielstwo nasze mieścić się będzie przy ulicy Starowiejskiej nr. 19 i ptr., a przejmuje je p. Stefan Kledzik (tel. 1460).**

**Szan. naszych Czytelników prosimy udawać się z wszelkimi sprawami związanymi z abonamentami, ogłoszeniami i drukami pod powyższym adresem.**

**Kierownictwo redakcji gdynińskiej nadal spoczywa w rękach p. red. Mistata.**

## POŚWIĘCENIE „DWÓR KASZUBSKIEGO”.

Najstarszy tutejszy zakład gastronomiczno-hotelowy, którego właścicielem jest wielce dla sprawy polskiej jeszcze z czasów zaborczych zasłużony, i cieszący się powszechnym poważaniem, tutejszy obywatel p. Franciszek Grzegowski, który odremontował stylowo i przemianował swój „Starogdyniński Hotel” na „Dwór Kaszubski”, a który został poświęcony przez ks. dziekana Turzyńskiego.

Przekształceniem swego lokalu na „Dwór Kaszubski” p. Grzegowski złożył nowy dowód wysokiego poczucia obywatelskiego, gdyż lokal ten będzie ze względu na styl regionalny w jakim został przez naszego krzewiciela regionalnej kaszubskiej sztuki zdobniczej prof. Szczeblewskiego ozdobiony, bardzo ciekawym i godnym zwiedzenia przez obcych obiektem.

## NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.

Podczas przetaczania wagonów najechał parowóz na samochód pociągowy PM 54899, który przejechał przez tor kolejowy w kierunku ul. Polskiej.

Samochód został kompletnie rozbity, a z poród 4 osób które znajdowały się w samochodzie, 2 zostały ciężko ranne: Kachliński Kazimierz oraz Adam Idzikowski, pozostałe osoby wyszły bez szwanku. Samochód był własnością zakładu rzeźniczego Kachlińskiego.

## Z pobytu znakomitego gościa jugosłowiańskiego w Gdyni senatora Popovica.

Jednym z kamieni kilometrowych na etapie coraz większego zbliżenia i wzajemnego poznania się, co więcej, rozniecenia szczyrych braterskich uczuć wspólnoty plemiennej, były odwiedziny wybitnego działacza politycznego, wytrawnego dziennikarza serbskiego p. Milana Popovica, senatora jugosłowiańskiego.

Jakkolwiek senator Popović wizycie swej sam nie nadawał charakteru oficjalnej misji, to jednakże nie ulega najmniejszej wątpliwości, że miała ona doniosłe polityczne znaczenie i że rząd jugosłowiański, jak również i rząd Polski przywiązywał do niej wielką wagę. Wskazują na to choćby dwa momenty.

Senator Popović był upoważnionym wysłannikiem rządu wzgl. króla Alexandra, ażeby w jego imieniu udekorować wysokimi odznaczeniami obywateli polskich, którymi jeszcze

w grudniu ub. roku zostali obdarzeni, w tej liczbie były także cztery osoby z Gdyni, poza tem senator Popović miał też zadanie bezpośrednio zapoznać społeczeństwo z ostatnimi pociągami rządu jugosłowiańskiego w zakresie polityki zagranicznej, co też uczynił w szeregu wykładach wygłoszonych w najważniejszych ośrodkach polskich, jak Warszawa, Toruń, Gdyni, Poznań, Kraków i in.

Jakkolwiek zbyt krótkim był pobyt sen. Popovica w Gdyni, to niemniej nabrał on cech serdecznej manifestacji całego tutejszego społeczeństwa zorganizowanej pod egidą tutejszego Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego.

To też Komisarz Rządu mgr. Sokół przyjmował dostojnego gościa nie tylko jako urzędowy przedstawiciel rządu i miasta Gdyni, lecz również jako prezes Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego.

## Centralny komitet katolików-Polaków diecezji gdańskiej.

W sympatycznym „Ognisku” S. M. P. pod kościołem Chrystusa Króla w Gdańsku odbyło się konstytucyjne zebranie delegatów i delegatów wszystkich towarzystw i zrzeszeń o charakterze religijno-kościelnym, a posiadających tem samem prawo przynależności do Akcji Katolickiej.

Zwołującym i przewodniczącym zebrania był z polecenia władzy duchownej i duchowieństwa polskiego ks. prob. Rogaczewski. Zaproszonych było razem 50 towarzystw i zrzeszeń (Towarzystwa: Ludowe, Polek, Mężczyzn Katolickich, Młodzieży, św. Zyty, św. Cecylii, Budowy Kościołów, parafii polskich), oraz wszyscy księża-Polacy. Przybyło 33 delegatów i księży. Drużdy usprawiedliwiły swoją nieobecność, solidaryzując się z życzeniem władzy duchownej i zamiarami duchowieństwa polskiego.

Zebranie było pod względem formy i treści bardzo dobrze przygotowane i miało przebieg wprost uroczysty — kościelny. Modlitwa do Ducha św. na wstępie zebrania oświetliła odrazu wzniosły cel i powagę zebrania. To też i przebieg jego był nadzwyczaj pouczający, uspakajający i zadawalający. Jeśli ktoś, co w pewnych momentach wychodziło na jaw, przybył w zamiarach sprzeciwiania się tak wzniosłej sprawie, ten wnet czuł się zupełnie rozbrojonym rzeczowymi wywodami i może nawet poruszonymi naukami o metodach i pracach prawdziwej „Akcji Katolickiej”, nawskroś apolitycznej i spokojnej, jakiej życzy sobie Kościół Katolicki.

Po referacie ks. prob. Rogaczewskiego i u dzieleniu wyjaśnień według życzenia przedłożył prelegent statut, opierający się na podobnym statucie już przez władzę duchowną zatwierdzonym. Pierwsze dwa paragrafy brzmią następująco:

„Centralny Komitet Katolików-Polaków stanowi uznane przez Władzę Duchowną przedstawicielstwo Katolików-Polaków zamieszkałych na obszarze diecezji gdańskiej oraz ich zrzeszeń i towarzystw o charakterze religijno-kościelnym wzgl. posiadających prawo przynależności do „Akcji Katolickiej”. Centralny Komitet reprezentuje, pieługuje i reguluje wspólne zadania i sprawy katolików-Polaków na terenie W. M. Gdańska. Szczególnym jego zadaniem jest przygotowywanie i urządzanie wspólnych manifestacji i zjazdów katolickich”.

Władzami Komitetu są zarząd i Rada Delegatów. Komitet wyklucza wszelkie debaty polityczne i nawet w sprawach kościelno-politycz-

nych zwrócić się o pomoc i pozostawi wykonanie ich kompetentnym ku temu czynnikom politycznym i urzędowym.

Prezesem Komitetu wybrano ks. prob. Rogaczewskiego, który zaś zaproponował następujący skład zarządu, uwzględniając wszystkie stany, zrzeszenia i ugrupowania, mianowicie: I wiceprezes (jeden z pp. profesorów), II wiceprezes p. Rost (Tow. św. Cecylii i urzędnicy poczt.), członkowie dalsi: pp. Ziehms (Tow. Ludowe i urzęd. kolej.), Ant. Czyżewska (Zjedn. Koło Polek), A. Makurath, Samulski (Okręg S. M. P.), Dunst Aug. (Robotnicy), Tisler (wioski i rolnicy), rektor Michna (Tow. Mężczyzn Katolickich i nauczycielstwo), Aleksiewicz (Sodalicje), ks. ks. prob. Wiecki, Wysocki, Komorowski, prof. Nagórski, prof. Górecki.

Do Rady Delegatów należeć mogą oprócz członków zarządu i delegatów także inne osoby, powołane przez zarząd. Skład zarządu tak skrupulatnie dobrany, uzyskał uznanie wszystkich obecnych bez najmniejszego sprzeciwu. To też przystąpiono natychmiast do ukonstytuowania się Komitetu i zapisywania się doń; akces zgłosiło 34 delegatów, reszta wyraziła gotowość po zasięgnięciu zgody zarządów swoich.

W wolnych głosach postanowiono, na prośbę ks. prob. Rogaczewskiego, urządzić wielką pielgrzymkę polską z Gdańska i okolic do św. Wojciecha dnia 10 czerwca br.

Potem zamknął ks. prob. przedniosło to zebranie, które przyczyniło się do oczyszczenia napełnionej chwilami atmosfery wśród katolików-Polaków, dając jasne linie wytyczne prawdziwie katolickiej pracy, prowadzonej skutecznie i w duchu polskim.

Na propozycję przewodniczącego został senator Czyżewski wybrany prezesem honorowym Komitetu.

## Z TCZEWA.

Osobiste. Bardzo ceniony przez obywatelstwo tczewskie burmistrz m. Tczewa p. Stefan Wojczyński pełniący od dnia 13 kwietnia 1924 roku obowiązki przewodniczącego Rady okręgowej Tow. gimn. Sokół okręgu VII, obchodził w tych dniach 10-lecie swego owocnego i wy-

wiańskiego, któremu sen. Popović przy tej okazji wręczył odznaki komandorji orderu św. Sawy z gwiazdą.

Pierwszego dnia pobytu przyjmowany też był znamienny gość reprezentacyjnym obiadem w Polskiej Riwierze wydanym na jego cześć przez Polsko-Jugosłowiańskie Towarzystwo, podczas którego prezes tego Tow. mgr. Sokół w serdecznym przemówieniu podkreślił szczególnie więzy i pokrewieństwo zadań obu narodów jako strażników nad dwoma słowiańskimi morzami, jugosłowiańskim Adriatykiem i polskim Bałtykiem. Przesłuchaniem, pełnym głębokich myśli politycznych i alegoryj odpowiedział sen. Popović, zaznaczając, że oba państwa mają w swoim herbie orłów, które potężne swe skrzydła rozciągają z jednej strony nad Bałtykiem, z drugiej nad Adriatykiem.

Następny dzień poświęcony był zwiedzaniu portu pod osobistym kierunkiem dyrektora Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego, który z prawdziwym przejęciem rozciącał znakomitemu gościowi genezę i sposób powstawania portu gdynińskiego podkreślając szczególnie nowoczesność urządzeń tegoż portu wysuwające go na czoło portów europejskich.

Gość był widocznie zdumiony, a nawet oszołomiony, tym przeogromem pracy, świadczącym o gigantycznym wysiłku bratniego narodu, czemu też często dawał wyraz.

Po ukończonym zwiedzaniu portu dyrektor Żegluga Polskiej i Polsko-Bryt. T. O. Kollath, podejmował gościa śniadaniem na statku „Lech” w którym wzięto też udział oprócz towarzyszących senatorowi osób posła Tebinki, red. Mistata i red. Arciszewskiego, również kilka wybitniejszych osobistości z miasta z Komisarzem Rządu na czele.

Po obiedzie odbyła się w sali Polskiej Riwierze konferencja na której p. senator wygłosił swoje znakomite ekspozycje o „Zagranicznej polityce Jugosławii w dobie obecnej”, które dobrane grono słuchaczy z posród towarzystwa gdynińskiego z wielkim zainteresowaniem śledziło.

Odczyt ten ze względu na jego doniosłość postarami się podać w osobnej korespondencji.

Wieczorem dostojny gość, żegnany przez Komisarza Rządu, dziennikarzy i liczne grono osób z towarzystwa, po wręczeniu mu kwiatów przez jego rodaczkę panią majorową Michalikową odjechał do Poznania.

W czasie skromnej czarnej kawy urządzonej po odczyty przez Tow. Polsko-Jugosłowiańskie, imieniem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich wręczył prezes oddziału gdynińskiego dostojnemu gościowi upominek z polskiego bursztynu oraz nową odznakę S. D. P.

## Z Gdańska.

Dwie nowe szkółki polskie. Dnia 25 bm. odbyło się uroczyste otwarcie prywatnych polskich szkół powszechnych „Macierzy Szkolnej” w Wielkich Trąbkach i w Elganowie.

Przewodnicy dla turystów. W Gdańsku otwarta została szkoła dla kilkuset przewodników turystycznych.

Wpadli z autem do Wisły i utonęli. W pobliżu Letzku wpadł do Wisły samochód z powodu wadliwego funkcjonowania hamulca. Szofer samochodu uratowano. Gdański przywódca szturmówki ochronnej Burde wraz z małżonką znaleźli śmierć w nurtach rzeki.

## Żydowska „Trybuna”.

Nowy numer nowego tygodnika „Juedische Tribune” wydany jest nie w Gdańsku lecz w Gdyni. Redakcja zapowiada, że następne wydanie obejmować będzie dodatek polski, zredagowany w języku polskim p. t. „Gdańskie życie żydowskie”.

## KALENDARZYK TEGOROCZNYCH WYCIECZEK MORSKICH LINJI GDYNIA-AMERYKA

Maj	19 Kopenhaga, Sztokholm 28 Leningrad
Czerwiec	6 Sztokholm-Vitsby 13 Kopenhaga 19 Sztokholm 26 Ryga, Tallinn, Helsingfors
Lipiec	3 Islandja, Norwegia 5 Kopenhaga 11 Sztokholm 20 Kopenhaga 22 Anglia, Belgia 26 Sztokholm
Sierpień	2 Sztokholm 8 Kopenhaga 23 Anglia, Belgia

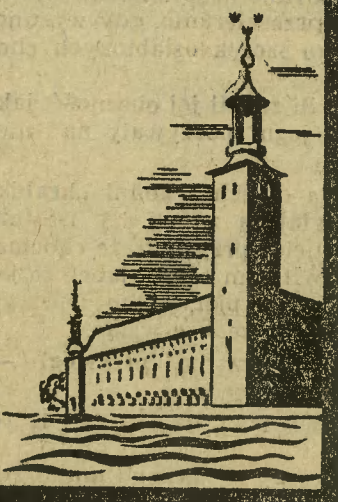
Ceny od 90 złotych

Główne biuro w Wdraszawie, ul. Marszałkowska 116

Oddziały w Gdyni, Lwowie, Krakowie i Rzeszowie.

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH

Wycieczki i sekwencje





# Tytaniczna walka żywiołów

na pokrewnym ziemi Jowiszu.

Huragany wstrząsają olbrzymią planetą.

Z berlińskiego obserwatorium donoszą, że trzej obserwatorzy dostrzegli na Jowiszu wielką plamę i sfotografowali ją. Plama ta może mieć około 10.000 kilometrów długości. Wiadomość ta niebardzo wzrusza przeciętnego czytelnika. Niejeden przejmie się tem o wiele mniej, niż wieścią o pożarze w odległych tajgach Syberyjskich, albo o zatonięciu barki rybackiej na brzegach Haiti. A jednak ten krótki meldunek obserwatorium jest echem katastrofy, która rozmiarami przewyższa niesłychanie wszystkie ziemskie katastrofy żywiołowe. Wobec jej rozmiarów wszystkie wypadki, rozgrywające się na powierzchni ziemi, wydawać się mogą jedynie burzą w szklance wody.

## ODLEGŁOŚĆ NASZA OD JOWISZA.

Coprawda te kolosalne wypadki, które oczom naszym objawiają się jedynie w postaci niewielkiej plamki, są od nas dosyć odległe. Dzieli nas przepaść 800 milj. km. Jest to odległość, — która sprawia, że świat, przewyższający niesłychanie ogromem kulę ziemską, wydaje nam się tylko małą, jasną gwiazdką na firmamencie. Ale ta świetlista plamka to Jowisz, olbrzym porośnięty szeregi planet, dzieci słońca. Trzysta piętnaście kul ziemskich trzeba rzucić na jakąś kolosalną wagę planetarną, aby zrównoważyć ciężar Jowisza, choć składa się on z materji, posiadającej zaledwie gęstość nafty i cztery razy lżejszej od zbitnej masy, z której zbudowana jest nasza ziemia. Trudno nam wyobrazić sobie ogromną kulę planetarną z materji, która jest rzadka jak nafta lub gliceryna, olbrzymia bez twardej skórki z materjału, z którego powstały wszystkie ziemskie lądy i góry.

## MORZA MGIEL.

Wiadomość, że Jowisz składa się z materji w stanie płynnym — wyczerpuje mniejszej nasze skąpe informacje o składzie tej wielkiej planety. Dalej zapuszczamy się już w las hipotez i przypuszczeń uczonych. Bo trzeba się przyznać, że powierzchnia Jowisza nie widział jeszcze żaden z obserwatorów, nawet z pośród tych, którzy posługują się najsilniejszymi teleskopami. Morze mgiel otula zadróźnień oblicze olbrzymiej planety. Oko obserwatora, spoglądającego przez obiektyw, lub też klisza fotograficzna, włączona do teleskopu, odbijają tylko kłębiące się mgły, chmury, pasy i zwalę wlniste, otaczające ze wszech stron kulę Jowisza. Jasne plamy — są to tylko olbrzymie kłębowiska pary. Niejedną z tych chmur wielkości swoją, przewyższając powierzchnię całej naszej ziemi. Ciemne luki — są to z całą pewnością jamy, sięgające do głębszych warstw jowiszowej atmosfery, ale nawet najbardziej pomysłowo skonstruowane instrumenty nie pozwoliły dotąd oku ludzkiemu przeniknąć aż do samej powierzchni planety i zbadać jej tajemnice.

## PRYPUSZCZENIA.

Tam, gdzie zawodzi obserwacja, człowiek ucieka się do pomocy przypuszczeń i logicznego wnioskowania. Jest więc rzeczą możliwą zmierzyć załamanie promieni, jakimi ulegają, odbijając się od tego morza kłębiącego. Z pomiarów tych wynika, że owe jasne i ciemne plamy stanowią kłęby pary wodnej. Ten ocean pary okrywa prawdopodobnie musujące morze lawy, kołosa planetarnego nawpół zastępnego, bez twardej skorupy. Fantazja maluje nam wyrażenie to ogniste morze, przedstawia nam cyklony i burze, które z żywiołową potęgą szaleją na powierzchni tego płomiennego oceanu. Żywioły, które kształtują tego kolosa, nie zostały jeszcze ujarzmione. W głębokich oceanach otwierają się niespodziewanie najgłębsze czeluście i z głębin swoich zioną snopy ognia i iskier, wyrzucając je

## Drobne wiadomości.

— W Paryżu zmarł nagle znakomity malarz polski Leopold Gottlieb, uczestnik walk legionowych w pierwszej brzydzie.  
— Rosyjski związek narodowo-socjalistyczny „Rond” w Niemczech został rozwiązany.  
— W Badenji władze rozwiązały żydowskie związki robotnicze.  
— Z powodu panującej od dłuższego czasu suszy w różnych okolicach Jugosławii wybuchły pożary. W miejscowości Kraljewa spłonęło 100 domów. Poza to ogień wybuchł w lasach pod Skopje, gdzie płonie kilka hektarów drzewa, wartości 200.000 dinarów.

## Życie b. posła Putka w więzieniu.

Z pośród b. postów oskarżonych w procesie brzeskim, najmniej wiadomości przedostało się do opinii publicznej o dr. J. Putku, przebywającym od grudnia ub. r. w więzieniu w Wadowicach. Jedno z pism donosi, że dr. Putek jest zadowolony z tego, iż karę 3 lat więzienia odbywa w miesiące swej dawnej działalności politycznej, gdzie pomoc rodziny łagodzi wydatnie skutki pobytu w więzieniu. B. poseł Putek korzysta z szeregu ulg, przysługujących więźniom, którzy popełnili przestępstwo nie z niskich pobudek. Najważniejszą z nich jest dwugodzinna przechadzka, co przy trzyletnim wyroku, kończącym się dopiero 8 września 1936 r. odgrywa poważną rolę.

wysoko w górę aż pod kopułę z chmur.

## CO NAM MÓWI ODKRYTA PLAMA.

Ale wczorajsze hipotezy przestały być hipotezami dzisiaj. Niepokaźna, choć w rzeczywistości tak wielka plama, sfotografowana przez astronomów z obserwatorium berlińskiego, potwierdziła prawdziwość tych przypuszczeń. Bo plama ta jest kolo-

salną dziurą, — wydartą w morzu chmur przez żywiołowe wybuchy mocy, drzemających w wnętrzu planety. Rozmiary tej dziury mówią nam o prymitywnej energii sił, które doprowadziły do jej powstania, o tytanicznej grze wolnych, nieopanowanych żywiołów na dalekim, a pokrewnym ziemi świecie.

## Młodociany złodziej groził poszkodowanemu zabiciem.

Przed wydziałem karnym sądu grodzkiego w Inowrocławiu zasiadł na ławie oskarżonych 19-letni Stanisław Kuzkowski (karany), oskarżony o to, że w grudniu ub. r. przyszedł do sklepu kolonialnego Stefana Wilińskiego i korzystając z nieobecności właściciela w składzie, zabrał z szuflady 10 zł, poczem uciekł. Po pewnym czasie przyszedł do tego samego sklepu pewien mały chłopiec, w celu kupienia

papierosów. Na zapytanie Wilińskiego skąd ma pieniądze, chłopiec odpowiedział, że dał mu je Kuzkowski, który też niebawem znalazł się w sklepie. Pomiedzy poszkodowanym a złodziejem przyszło do ostrej wymiany słów, przyczem oskarżony odgrażał się zabiciem i uduszeniem Wilińskiego. Sąd skazał Kuzkowskiego na 3 miesiące aresztu.

## Notoryczna złodziejka garderoby szkolnej skazana.

Niejednokrotnie już donosiliśmy o mnożących się w zastraszających rozmiarach kradzieżach garderoby w szkołach. Mimo wzmoczonej czujności dozorców nie udało się złodziej upilnować. Dopiero niedawno w zręcznym zastawianiu potrzaski padła notoryczna złodziejka, która mimo swego młodego wieku rejestrowana już jest w albumie przestępców i odcierpiała już karę 15 miesięcy więzienia. Osiemnastoletnia robotnica Gertruda Boninówna ze specjalną zręcznością wykradała z korytarzy

szkolnych garderobę uczniowską. Przylapano ją tylko w 2 wypadkach które jednak stały się jej zgubą. Przed sądem bowiem udowodniono jej kradzież w gimnazjum żeńskim i w szkole powszechnej przy ul. Klasztornej. Trybunał przyjmując że młodociana Boninówna jest niepoprawną recydywistką, skazał ją na 18 miesięcy bezwzględnej więzienia. Na rozprawę doprowadzono oskarżoną z aresztu śledczego, po wyroku Boninówna wróciła już prosto do więzienia.

## Wybitny Jugosłowianin w stolicy Pomorza

Jak wiadomo, wybitny mąż stanu Jugosławji sen. Popovic przed kilku dniami przybył do Polski i odwiedza ważniejsze ośrodki miasta, celem lepszego poznania bogactwa naszego kraju. Kurjerem warszawskim przybył sen. Popovic w dniu 23 bm. do stolicy Pomorza — Torunia, gdzie był podejmowany z niezwykłą serdecznością. Po przybyciu do Torunia sen. Popovic złożył oficjalne wizyty: wicewojewodzie Seydlitzowi, d-cy O. K. VIII gen. Paślawskiemu, prezydentowi miasta Boltowi, staroście grodzkiemu Rogowskiemu i staroście krajowemu Łackiemu.

Wieczorem w sali gimn. im. Kopernika, gdzie zgromadziła się elita umysłowa Torunia, wygłosił sen. Popovic odczyt o polityce zagranicznej Jugosławji. Krótkie słowo wstępne w

imieniu organizacji wszechsłowiańskiej wygłosił prof. Kulwiec, poczem w imieniu Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego p. Gielitowicz poprosił sen. Popovica o wygłoszenie odczytu, za który prelegenta obdarzono hucznymi oklaskami. Po odczycie Tow. Polsko-Jugosłowiańskie podejmowało gościa pobratymczego nam narodu w Dworze Artusa skromnym przyjęciem.

We wtorek sen. Popovic zwiedził miasto Toruń i wszystkie historyczne zabytki, interesując się żywo przeszłością grodu Kopernika, poczem w godzinach popołudniowych odjechał do Gdyni, skąd przez Poznań, Łódź, Warszawę i Lwów powróci do swej ojczyzny. Wizyta tak wybitnego męża stanu pobratymczej Jugosławji niewątpliwie zacieśni jeszcze silniej nasze stosunki kulturalno-społeczne i polityczne.

## Pomorska Izba Rolnicza przy pracy.

Z posiedzenia Rady Izby w Toruniu.

Dnia 21. 4. w sali rady miejskiej w Toruniu odbyło się posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem prezesa p. Donimirskiego i w obecności przedstawicieli ministerstwa rolnictwa rady Makulskiego i wojewody pomorskiego nacz. Ceceniewskiego.

Na wstępie obrad prezes p. Donimirski wywypuklił zaślęgi położone dla Pomorskiej Izby Rolniczej przez b. prezesa dr. Esden-Tempskiego i b. komisarza p. Sakowicza, poczem omówił trudną sytuację finansową, w jakiej znalazła się P. I. R. oraz przedstawił regulamin sanacji jej położenia finansowego. Wiadomo bowiem, że P. I. R. posiada zadłużenie w wysokości przeszło pół miliona złotych.

Dalej prezes p. Donimirski przy omawianiu programu pracy P. I. R. na przyszłość, położył nacisk na konieczność wzmocnienia działalności nad rozwojem szkolnictwa zawodowego i pracy wiejskiej na wsi, oraz na należytej organizacji gospodarstw rolnych i uszlachetnienie produkcji. W końcu wywypuklił wszystko to, co należy do obowiązków radców Izby Rolniczej.

Następnie ukonstytuował się prezydium, do którego jako asesory weszli pp.: poseł Serozyński i Schweinitzer. Sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej za czas od 1931-32 i 1932-33 złożył szambelan p. Prądzyński i na

jego wniosek udzielono zarządowi pokwitowania.

Zkolei dyrektor p. Dykier i wicedyr. p. Sewczyk przedłożyli plan pracy Izby i preliminarz budżetowy na 1934-35 r. W związku z tem wpłynęło kilka wniosków, które zostały przyjęte. Na wniosek mjr. p. Palucha przyjęto preliminarz budżetowy w wysokości 1.223.361 zł, a na pokrycie niedoboru przeznaczono kwotę 473.426 zł. Uchwalono poza to opłatę w wysokości 3,21 proc. od czystego dochodu katastralnego przy relacji 1 zł = 0,47 mkn. Opłaty winny być uiszczane w 2 równych ratach i to: 1. VI i 1. IX. 1934 r.

Dla wszystkich tych gospodarstw rolnych, których wymiar opłat na rzecz P. I. R. przy uchwalonej stopie podatkowej 3,21 proc. od czystego dochodu katastralnego na rok budżetowy 1934-35 wynosi w przeliczeniu na 1 ha ogólnej powierzchni więcej niż 1,20 zł — obniża się wysokość tejże opłaty do maksymalnej kwoty 1,20 zł od 1 ha.

Wreszcie zgodnie z porządkiem dziennym omówiono cały szereg spraw personalnych oraz przedyskutowano sytuację gospodarczą, jaka się wytworzyła w rolnictwie na terenie północnych powiatów województwa pomorskiego w związku z wejściem w życie umowy polsko-gdańskiej.

## Siedmioraczki.

Z Bogoty, stolicy Rzeczypospolitej południowo-amerykańskiej Kolumbji, donoszą, że żona robotnika tamtejszego Gardo Pereza powiła siedmiu zdrowych chłopczków i że zdaniem lekarzy maleństwa te uda się zapewne utrzymać przy życiu.

Sensacyjna ta wiadomość wywarła takie wrażenie w Bogocie, że ludność tego miasta zwróciła się do parlamentu kolumbjskiego z petycją o udzielenie wyjątkowo płodnej matce odpowiedniego wsparcia.

Według obliczeń lekarzy, można przyjąć, że przyjdzie na świat bliźniąt zdarza się raz na mniej więcej 80 porodów, gdy tymczasem trojaczki zdarzają się już tylko raz na 18.000, czworaczki raz na, mniej więcej, milion, pięcioraczki zaś dopiero raz na kilka milionów innych porodów.

Przyjdzie zaś na świat sześcioraczek, lub siedmioraczek jest taką rzadkością, że istnieje bardzo mało wypadków zupełnie

stwierdzonych takiej wyjątkowej płodności. Przed dwoma laty zdarzył się w miejscowości Dżamaila, w Egipcie wypadek powicia przez jedną z kobiet tamtejszych w obecności lekarza angielskiego sześciorga dzieci: czterech dziewcząt i dwu chłopczków. Wszystkie te dzieci przyszły na świat zdrowe i zdolne do życia.

Co się tyczy siedmioraczek, to urzędowo stwierdzony wypadek takiej wyjątkowej płodności zdarzył się w 1600 r. w mieście niemieckim Hameln. W istniejącym tam dotychczas domu, zwanym „Geburts-haus Roemer”, przechowywała się tablica, stwierdzająca krótko, że dnia 9 stycznia 1600 r. w domu tym Anna Roemer wydała na świat dwu chłopców i pięciorgo dziewcząt.

Mieszkanka jednak Bogoty zdobyła chyba rekord, dając życie aż siedmiu chłopcom!

## Z KRAJU.

Na 3 lata więzienia skazał sąd okręgowy w Warszawie 21-letnią Irenę Kagan, córkę przemysłowca, za działalność komunistyczną.

Wybory do rady miejskiej we Lwowie. Wojewoda lwowski Belina-Prądmowski doręczył prezydentowi miasta Lwowa Drojanowskiemu zarządzenie, określające datę wyborów do rady miejskiej we Lwowie na 27 maja br.

Za działalność komunistyczną skazał sąd okręgowy we Lwowie: Salomona Jolesa na 5 lat, Stanisława Hordyńskiego i Jeckela Berbera po 2 lata, Jana Beschkego na 1 rok więzienia.

Zamordowanie kasjera. Na polach wsi Wolka Okrąglik, w woj. lubelskim, znaleziono okłótkę zamordowanego Stanisława Barbarskiego, kasjera mleczarni spółdzielczej ze wsi Gutz, który szedł do Wólki celem wpłacenia należności za dostarczone mleko. Został on niewątpliwie napadnięty, zamordowany i ograbiony. Ile pieniędzy posiadał, nie stwierdzono.

## Oreddie ks. biskupa Adamskiego.

J. E. ks. biskup śląski Stanisław Adamski wydał z okazji rozszerzenia Roku Jubileuszowego na cały świat oreddie, w którym podaje warunki, na podstawie których wierni diecezji mogą uzyskać odpust jubileuszowy.

W końcu oreddie ks. biskup Adamski podnosi, że Ojcu św. szczególnie zależy na tem, aby w modlitwach odpustowych pamiętano także o bezbożnikach.

## Urzednicy uwiezieni nie otrzymaja poborow.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.). Wydane zostało wyjaśnienie urzędowe o wypłacie poborów urzędnikom państwowym w wypadkach odbywania przez nich kary aresztu lub więzienia. Za czas odbywania kary urzędnikom pobory się nie należą, a pensje wypłacane zgóry, będą potrącone w następnych miesiącach.

## Święto czerwonej międzynarodówki przywódcy komunistyczni przepędzą w kozie.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa ustaliły już całkowicie program obchodów 1 majowych w stolicy. Poraz pierwszy „Bund” żydowski maszerować będzie wspólnie z PPS. Tramwaje będą nieczynne do godziny 14-ej. Policja polityczna w dalszym ciągu prowadzi akcję przeciwko komunistom, którzy uprawiają gorączkowe przygotowania za wystąpieniami 1-majowymi. W areszcie prewencyjnym osadzono około 100 osób. Skonfiskowano wiele bibuły komunistycznej.

## Za zabójstwo kolegi 12 lat więzienia.

Kraków. Zakończył się trwający od dwóch tygodni proces przeciwko Olejniczakowi, oskarżonemu o zamordowanie śp. Lechowicza w Przewoziu pod Krakowem. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał oskarżonego Olejniczaka na 12 lat więzienia.

## Księżna Woroniecka awokatka towarzyszek więziennych.

Księżna-morderczyni na wikoie skarbowym.

Warszawa. Odsiadująca karę więzienia za zabójstwo kupca Boya w murach t. zw. „Serbji” ks. Zyta Woroniecka okazała się nieocenionym nabytkiem dla kobiet, przebywających wraz nią w tem więzieniu kobiet. Z pośród 226 kobiet przeszło 50 procent jest analfabatkami, które bez pomocy nigdy nie poradziłyby sobie w zawiłych sprawach składania podań do władz prokuratorских lub sądowych. Rolę generalnej zastępczyni w ich sprawach objęła ks. Woroniecka, która redaguje każde niemal podanie niepiśmiennej zastępczyni, zdobywając ją drogą mir i poważania.

Zupełnie inny stosunek do zabójczyni o „błękitnej krwi” cechuje postępowanie administracji więziennej. Dwukrotne podania ks. Woronieckiej o warunkowe zwolnienie były zawsze przyjęte nieprzychylnie. Podobno ks. Woroniecka stosuje inną metodę postępowania w stosunku do współtowarzyszek, inną zaś do zwierzchników. Księżna-przestępczyni pozostaje niemal całkowicie na wikoie skarbowym, gdyż zapomogi z domu księżącego są b. nikłe.



**Nie wierz nikomu – nawet nam – przekonaj się sam,**  
ze najlepszym, najwspanialszym i największym filmem **Grety Garbo,** to

**Królowa Krystyna** w kinie **ADRIA**

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 kwietnia 1934 roku.

## KALENDARZYK

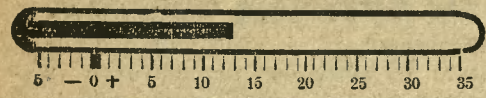
Dziś: Piotra K. w d. K. i Teofila b.  
Jutro: Pawła od K. i Witalisa m.  
Wschód słońca o godzinie 4.39.  
Zachód słońca o godzinie 19.18.

## Stan pogody

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Miejscami przelotne deszcze oraz słaba skłonność do burz. Temperatura bez większych zmian. Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry południowe.



Termometr wskazywał dziś rano



**MUZEUW MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9-16, w niedziele i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa dzieł prof. Leona Wyczółkowskiego.

## DYŻURY NOCNE APTEK

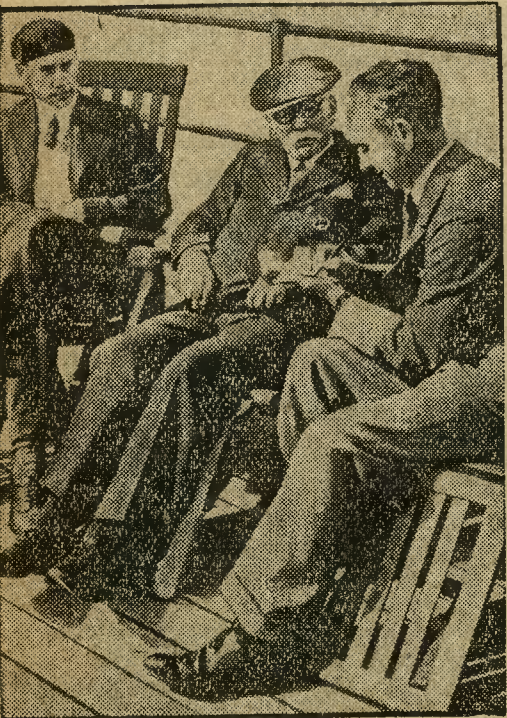
- od 23-30 kwietnia br.
- 1) Apteka pod Niedźwiedziem.
- 2) Apteka pod Koroną.

**Instytut literacki „LEKTURA”** przy ulicy Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9-18 **wszystkie nowości** księgarskie ostatniej doby. (2257)

## TEATR MIEJSKI

Dziś, wieczorem ostatni raz komedia Caillaveta i de Flerisa „OSIŁKOWI W ŻŁOBY DANO...” z gościnnym występem Jadwigą Zaklicką w roli Michaliny.  
**Główna nowość** scen zagranicznych, paraska komedia J. de Letraz z ilustracją muzyczną na 2 fortepiany p. t. „SZCZĘŚCIE W DOMU” w przekładzie i reżyserii dyr. Trzczińskiego — ujrzy światło ramy teatralnej w sobotę wieczorem. Główna postać kobiecą odtworzy u nas **Jadwiga Zaklicka**, która w tej postaci święciła sukcesy na scenie poznańskiej. Dalszą doborową obsadę

## Insull jedzie do Ameryki.



Od kilku tygodni błąka się po morzu śródziemnym statek wiozący amerykańskiego milionera Insulla. Wczoraj rząd turecki powziął decyzję wydania Insulla władzom amerykańskim. Samuel Insull znajduje się obecnie na pokładzie statku „Egzilona”. Widzimy go w chwili, gdy udziela wywiadu dziennikarzowi amerykańskiemu. Po lewej stronie siedzi urzędnik policji amerykańskiej, której eskortuje Insulla do Nowego Yorku.

stanowią czołowe siły naszego zespołu. Przy fortepianach pp.: kapelmistrz L. Turkiewicz i K. Kulecki, nowe wnętrza skomponował J. Hawrylkiewicz.

„OSIOLEK” po cenach znizowanych z udziałem J. Zaklickiej ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po poł.

Po cenach od 5 gr do 70 gr dana będzie nieodwołalnie ostatni raz w sezonie komedia Al. hr. Fredry „DAMY I HUZARY” w sobotę, o godz. 17. Bilety w kasie teatru.

**Dziś wszystkie dzieci do teatru!**  
Dziś o godz. 4 w Teatrze Miejskim ucza [dla dzieci!]

Dziś zachwycające przedstawienie dla miłośników! [sińskich!]

Dziś cztery obrazy wesela, śmiechu i zabawy! [bawy!]

Dziś drugi występ teatru dla dzieci p. Ortyńskiego! [tyma!]

Dziś Tomcio Paluch, Krasnoludek!  
Dziś Król Safandula, Siwy dziadzi i niedźwiadek!

Dziś wszystkie dzieci idą do teatru!  
— Prawie wszystkie bilety sprzedane!

— **Przyjmowanie ochotników do K. O. P.** Korpus Ochrony Pogranicza, narówni z armją, przyjmuje w swe szeregi ochotników do piechoty, kawalerji i saperów. W tym roku przyjmuje się urodzonych w latach 1914, 1915 i 1916. Obowiązkowa służba czynna w K. O. P. jest o pół roku dłuższa, niż w wojsku. Ochotnik, posiadający wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej lub wykształcenie kilku klas szkoły średniej, ma najwięcej szans na uzyskanie stanowiska podoficera zawodowego i może liczyć na szybszy awans, a przy odpowiednich kwalifikacjach i dużej osobistej pilności, może nawet skończyć **oficerską szkołę dla podoficerów w Bydgoszczy i zostać oficerem.** Służba w K. O. P. liczy się do wysługi emerytalnej korzyści. Uposażenie jest lepsze z uwagi na otrzymywanie dodatku granicznego. O szczegółowych warunkach, na jakich są przyjmowani ochotnicy, można się dowiedzieć w Powiatowych Komendach Uzupełnień, w których także należą składać podania o przyjęcie do dnia 1 maja br.

## Odpust w parafji wojskowej.

W niedzielę, 29 kwietnia br. przypada odpust patrona tutejszej parafji wojskowej św. Jerzego, który z dnia 23 kwietnia przenosi się na najbliższą niedzielę. Z okazji tej odbędzie się nabożeństwa w kościele garnizonowym jak następuje:

W sobotę 28. bm. o godz. 18 uroczyste nieszpory z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

W niedzielę 29. bm. msze św. dla oddziałów wojskowych o godz. 9 i 10; dla rodzin wojskowych i cywilnej publiczności o godz. 11,30 Suma z kazaniem. Teżoż dnia o godz. 17 uroczyste nieszpory z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

Dnia 28. bm. od godziny 16 księża będą słuchać spowiedzi św.

Proboszcz parafji wojskowej prosi, by rodziny wojskowe oraz ludność cywilna wzięli jak najliczniejszy udział w nieszporach w dniu 28 i 29 bm., a szczególnie we mszy św. o godz. 11,30 która specjalnie dla rodzin wojskowych i publiczności cywilnej będzie odprawiona.

Nabożeństwa majowe w kościele garnizonowym odbywać się będą w dniu powszednie i świąteczne o godz. 19.

## Nalepki T. C. L. na 3 Maja.

Artystycznie wykonane, są już do nabycia w cenie po 10 gr. za sztukę w Centrali T.C.L., Poznań, Św. Marcin 37, w Sekretariatach na Śląsku: w Katowicach, ul. Francuska 12, na Pomorzu: w Grudziądzu, ul. Lipowa 28, oraz w Księgarniach i Składach papieru. W dniu uroczystego Święta niechaj nie zabraknie okna w domach, które nie byłoby ozdobione pięknymi nalepkami T. C. L. Nabywajmy je już teraz i nie odkładajmy na ostatnią chwilę. Kupując nalepki T.C.L., składamy grosz na wzniosły cel Towarzystwa Czytelnii Ludowych, instytucji tak wielce zasłużonej dla rozwoju polskiej kultury na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.

**SOB CZOSNIKI** ORYGINALNY WYROBU APTEKI MAZOWIECKIEJ Z MARMARZĄCZĄ „FF” BROSZURY BEZPŁATNE

## 18 polskich fabryk narzędzi na Targach Poznańskich.

Ciekawym działem na Targach Poznańskich będzie stoisko Związku Fabryk Narzędzi. Na stoisku, pokrywającym 200 m. kw., 18 najpoważniejszych fabryk polskich zareprezentuje całokształt swego dorobku. Wielkie ośrodki wytwórczości narzędzi Solingen i Sheffield ujrzą na Targach Poznańskich w polskiej wytwórczości groźnego konkurenta nie tylko na rynku krajowym, lecz również na zagranicznych rynkach.

## Wynalazek „Elektrownia w piecu” na Targach Poznańskich.

Targi Poznańskie własnym kosztem popierając polską wynalazczość, zaproponowały inż. Fiderkiewiczowi wystawienie jego sensacyjnego wynalazku na Targach. Wynalazek ten nazwano „elektrownią w piecu”. Przez odpowiednie połączenie ogniw termi elektrycznych uzyskuje się prąd, zdolny oświetlić mieszkanie bez dynamo maszyny, a jedynie zapomocą włożenia skrzynki ogniw do pieca kuchennego. Rewolucyjnym tem odkryciem zainteresuje się cały świat, dlatego też już obecnie z licznych stron zgłaszają się interesenci, którzy zechcą wynalazek inż. Fiderkiewicza zobaczyć na Targach Poznańskich.

**Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe,** napady bólow brzucha, zastoja brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zał. p. lekarza.

# Sejmik włościanek Ziemi Bydgoskiej

Zmysł organizacyjny u nas zanika. — Z 18 kótek w powiecie pozostało jeszcze dziewięć!  
**Tylko racjonalnie prowadzone gospodarstwa przewyżczą „złe czasy”.**

[n] Tegoroczny sejmik Kótek Włościanek powiatu bydgoskiego nie był tak licznie obsadzony jak przed dwoma laty, ubył bowiem połowa ogniw organizacyjnych, które nie przetrwały kryzysu ekonomicznego. Pozostałe przy życiu kółka w Dąbrówce Nowej, Dobrczu, Makowarsku, Wieżownie, Wierzchucinie, Mochlu, Jachcicach, Salsnie i Slesinie liczą razem 234 członków i, jak wicepatronka, pani Alkiewiczowa z Piotrkówka na zjeździe wyjaśniła, pomocy znikąd nie otrzymują, dlatego też nie mogą sobie pozwolić na utrzymanie stałej instruktorki powiatowej. Jednakowoż dzielne kobiety nie zniechęcają się do pracy, organizują różne kursa (ogrodnictwa, higieny, gotowania, pieczenia ciast, prania, prasowania, hodowli drobiu itp.), urządzają dożynki, kuligi i przedstawienia amatorskie, jarmarki i wenty, nie zaniebując przy tem

**wychowania dzieci, jako najświętszego obowiązku rodzicielskiego.**

„Ponieważ lekcje religji w szkołach wiejskich ograniczono do 2 godzin tygodniowo, na matki spadł dodatkowy obowiązek nauczania dzieci religji” — oświadczyła patronka wielkopolskich włościanek, pani Niegołewska z Niegołewa.

Wśród licznych uczestniczek tego ważnego zebrania zauważyliśmy p. Wilkoszównę, przedstawicielkę włościanek pomorskich, panią Chłapowską — prezeskę powiatu wyrzyskiego, pa-

nia Jeziorowską — dyrektorkę centrali poznańskiej, d-rową Neugebauerową — przewodniczącą oddziału bydgoskiego Związku Pań Domu i okoliczne ziemianki.

### Zarząd powiatowy

w osobach pp. prezeski Alkiewiczowej, Ruppiewskiej (sekretarki) i hr. Morstinowej (skarbniczki) uciążliwie wywiązały się z nałożonych nań obowiązków. Delegowane poszczególnych kótek nie skąpiły ofiarnym działaczkom słów uznania za ich owocną pracę dla dobra stowarzyszonych. W sprawozdaniach szczegółowych wyróżniono Wierzchucinię, który przy premjowaniu ogrodów otrzymał pierwszą nagrodę związkową (p. Szrajdzianka).

Przewodnicząca kółka wierzchucińskiego p. Mrugańska ubolewała nad tem, że

**władze skarbowe zniechęciły tamtejsze włościanki**

do pielęgnowania ogrodnictwa, gdyż wartość użytkową dwuletniego ogródka, w którym znajduje się około 20 drzewek oszacowały na 500 marek. Nie interwenjowano, ponieważ któryś z urzędników się wyraził, że „kto ma budynki i ziemię w dobrej kulturze, ten może płacić”, z czego mylnie możnaby wysnuć wniosek, że

**„my tutaj nie powinniśmy mieć żadnej kultury!”**

Wywodom rozgoryczonej prezeski z Wierzchucina towarzyszyły oklaski zebranych. Zasadnicze referaty na zjeździe wygłosił:

## Niżsi pracownicy pocztowi w obronie swoich postulatów.

W dniach 22 i 23 bm. odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P., na którym po obszernej dyskusji, wysunięto szereg postulatów zawodowych: **zaniechania redukcji personalnych, przeszerzenia do wyższych grup uposażeń tych pracowników, którzy złożyli z wynikiem dodatnim egzaminy zawodowe, zniżenia opłat za umundurowanie, polepszenia państwowej pomocy lekarskiej i włączenia do niej pomocy dentystycznej, udzielania urlopów wypoczynkowych jednorazowo, a nie ratami, jak to się zdarza ostatnio i niezaliczania do urlopów wypoczynkowych urlopów zdrowotnych, obniżenia czynszu za mieszkania służbowe itp.**

W dniu 23. bm. specjalnie wyłoniona delegacja, w skład której weszli pp.: Podgórski, Jagielski, Skorupka, Korba, Tomczak, Pach, Urbanik i Chamski, udała się do Ministerstwa

Poczt i Telegrafów w celu przedstawienia władzom postulatów ogółu niższych pracowników pocztowo-telegraficznych.

Przedstawiciele władz oświadczyli delegacji pracowników, że **redukcji personalnych na pocztę więcej nie będzie, gdyż dochody poczty są ustabilizowane, a w związku z rozszerzeniem zakresu działalności poczty, przewidywane są przyjęcia, przyczem na prośbę Związku, pierwszeństwo będą mieli zredukowani, awanse w medjum czasie mają być otwarte, mundury będą zmienione.** W sprawie urlopów i pomocy lekarskiej przedstawiciele Związku mają złożyć w Ministerstwie dowody odnośnie przedstawionych bolączek.

W dniu 24. bm. odbyła się w Ministerstwie Poczty konferencja z przedstawicielami Związku w sprawie postulatów niższych pracowników technicznych.

pani Filipowska z Poznania „o organizacji pracy w gospodarstwie domowym” i inspektor ogrodnictwa w Smigaju z Janowca

„o sadownictwie i warzywnictwie”.

Ostatni wykład był bardzo pouczający. Instruktorka ogrodnictwa z ramienia Wielkopolskich Kótek Rolniczych objaśniała jak należy sadzić drzewka (nie za blisko siebie) i jakie odmiany jabłek dla naszego klimatu są najoopowieczniejsze (Reneta landsberska, Boskop i Botela). Sadownictwo jednolitych odmian tembardziej jest pożądane, że do Polski sprowadzamy rocznie za 3 miliony złotych jabłek kalifornijskich i za 9 mil. zł śliwek suszonych.

Sadownictwo opłaca się, jeżeli prowadzi się je wzorowo. Największe sady jabłek posiadamy w Wyrzyskiem, w Komorowie. Dochód z polskiego sadu 200-morgowego wynosił tam w ubiegłym roku tylko 12.000 zł, natomiast sad niemiecki, w tej samej miejscowości, stumorgowy zebrał 2000 centnarów jabłek wartości 30000 złotych.

Okolica Fordonu słynie ze śliwek, niestety, dwie trzecie olbrzymiego zbioru ginie skutkiem jakiejś zarazy; za funt powideł płacimy 90 groszy, prawie tyle co za masło...

Zaleca się także wznówić uprawę **czereśni**, gdyż owocu tego jest u nas coraz mniej, ponieważ zimą 1929 r. wymarły prawie wszystkie stare drzewa.

**Drzewek owocowych nie należy kupować od nieznanych przekupniów, którzy je wożą po targach; korzenie wysuszone nie mogą się przyjąć.**

Ostróżnym też trzeba być przy kupnie nasion. Gwarancję dają tylko znane firmy i znani ogrodnicy, zdarzyło się bowiem, że oszuci sprzedawali na targu nasiona brukwi w opakowaniu kalafiorów (Kalafioru 10 gramów kosztuje 8 zł, brukwi zaś tylko 20 groszy!)

Przy wolnych głosach doradzała p. dr. Neugebauerowa ziemiankom, aby otworzyły w Bydgoszczy **własny sklep** sprzedaży produktów i pomysłały przytem o zaopatrywaniu miasta w świeże mleko.

Obecny na sejmiku włościanek starosta powiatowy p. dr. Nowak zyczliwie odniósł się do tego projektu, uważając organizację zbytu mleka za jedno z najważniejszych zadań. Dotychczasowe niepowodzenia różnych spółek nie powinny zrażać producentów.

Pod adresem Wierzchucina osobno zaaplował p. starosta, aby każdy kto czuje się pokrzywdzony, z całym zaufaniem zwrócił się do starosty.

Sejmik kilkogodzinny zakończyła patronka p. Niegołewska słowami zachęty do dalszej wytrwałej pracy, przyczem nadmienila, że głównym zadaniem organizacji jest podniesienie gospodarstwa,

polityka zupełnie jest wykluczona.



**Dar Narodowy na T. C. L.**

W święto Narodowe 3-go Maja zbiera się w całym Państwie Polskiem składkę na oświatę ludową, a mianowicie dobrą książkę w Czytelniach Ludowych. I słusznie. Kto chce być dobrym obywatelom Państwa, powinien być nie tylko zewnętrznym członkiem, ale wniknąć w ducha i kulturę narodu, powinien znać jego historię, kulturę, bogactwa naturalne i położenie geograficzne. Niestety większa część narodu polskiego odczuwa przedewszystkiem swoje potrzeby zewnętrzne, materialne i dla tego nie dziwnego, że szuka własnych korzyści, ulegając łatwo hasłom demagogicznym.

Duch narodu i świadomość postępowania jego powinny przenikać wszystkich. Zdziałać to może dobra książka i jeszcze raz dobra książka.

Obowiązkiem zatem naszym starać się, aby w Polsce — jak najwięcej czytano. Właśnie kryzys nie pozwala wielu na kupno książek, ale wspólnie zakupiona książka w Czytelniach służyć może wszystkim, nawet najbardziej. Dar Narodowy 3-go Maja przeznaczony jest wyłącznie na zakupienie nowych książek w Czytelniach.

Składajcie chętnie ofiary na ręce kolektorów i kolektorek, którzy w całym powiecie bydgoskim będą czynni. Zapisujcie się też na stałych członków T. C. L., jak tego



7735

wymaga nowe prawo o stowarzyszeniach. Składka wynosi tylko 20 gr. miesięcznie czyli 2,40 zł rocznie.

Kupujcie też nalepki, które nabywać będzie można w niedzielę przedtem przed wszystkimi kościołami parafjalnymi w powiecie.

Okręgowy Komitet T. C. L. na powiat bydgoski ks. prob. Paluchowski.

*Delikatne i pulchne*

ciałko naszych ukochanych brzdączków jest bardzo wrażliwe — dlatego wymaga tem troskliwszej pielęgnacji. Pamiętajmy przede co wieczór twarzyczkę, rączki i wszystkie zaczerwienione miejsca delikatnego ciała natrzeć Kremem NIVEA.

Krem Nivea w pudełkach z 0.40 — 2.60  
Krem Nivea w tubkach z 1.35 i 2.25

**KREM NIVEA**

wzmocnia mięśnie, łagodzi zaczerwienienia oraz nadaje skórze czarującą świeżość.

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu.



**O dalszy rozwój gospodarczy Bydgoszczy.**  
**Dobro miasta naczelną dewizą nowej Rady Miejskiej.**

Wczoraj, w czwartek, odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na które przybyli radni niemal w komplecie. Zagał je punktualnie o godz. 18.30 p. prezydent Barciśzewski.

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI K. K. O.**

Radny Balwiński (Ch. Zj. Gosp.) referował bilans Komunalnej Kasy Oszczędności na dzień 31. 12. 1933 podając rachunek strat i zysków. Zarazem przeczytał on w streszczeniu sprawozdanie zarządu K. K. O. za rok 1933, protokół komisji rewizyjnej K. K. O. oraz protokół rady K. K. O.

W roku sprawozdawczym wykazała K. K. O. 160.000 zł czystego zysku, który po przelaniu przepisanej części na fundusz rezerwowy, przeznaczony został na różne cele społeczne.

Rada Miejska przyjęła jednogłośnie i z wielkim uznaniem sprawozdanie z działalności K. K. O., która wykazuje chwalebny rozwój i prowadzoną jest nadzwyczaj wzorowo.

Obszerne sprawozdanie z działalności K. K. O. zamieścimy osobno.

**100.000 ZŁ POŻYCZKI NA CZĘŚCIOWE WYKONCZENIE NOWEGO SZPITALA.**

Radny Balwiński referował następnie sprawę zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w wysokości 100.000 zł z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego w Warszawie na częściowe wykonanie nowego szpitala. Pożyczka ta udzielona ma być na razie na trzy lata, przyczem przewiduje się skonwertowanie jej na długoterminową do 30 lat w wypadku, gdyby w trzecim roku nie została całkowicie spłacona. Oprocentowanie wraz z prowizją wynosić ma 4 1/2% w stosunku rocznym.

Zabezpieczenie pożyczki ma nastąpić w ten sposób, że gmina wyrazi zgodę na przekazywanie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Polskiemu Bankowi Komunalnemu wpływów z dodatków komunalnych do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji.

**SKŁAD NOWYCH KOMISYJ SZACUNKOWYCH PODATKU DOCHODOWEGO.**

Urzędy Skarbowe wybrały następujących członków i zastępców do komisji szacunkowych podatku dochodowego na miasto Bydgoszcz:

**I Urząd Skarbowy:** Mieczkowski Tadeusz, przemysłowiec; Dziembowski Zygmunt, lekarz; Borzeński Stefan, drogerja; Achtle Aleksander, rzeźnik; Kurdelski Ignacy, krawiec; Chojęcki Władysław, fryzjer; Jasiński Edward, piekarsz; Karasiński Władysław, drogerja; Rost Stefan, restaurator; Michalski Feliks, skład mebli; Józwiak Feliks, kolonjalka; dr. Szwałkowski Zygmunt, adwokat.

**II Urząd Skarbowy:** Kochański Zygmunt, technolog; Smolarek Franciszek, mistrz obuwniczy; Goncerzewicz Walerjan, restaurator; Soliński Józef, rzeźnik; Marmurowicz Tomasz, piekarsz; Gielda Stanisław, skład kolonjalny; Bośiacki Leon, ogrodnik; Lubawy Wojciech, rzeźnik; Krauzen Wincenty, skład artykuł. sport.; Nagiel Stanisław, kupiec; Bukowski Antoni, krawiec; Kujawski Kazimierz, restaurator.

**III Urząd Skarbowy:** Ciszewski Stanisław, inżynier; Bukolt Adam, kolonjalka; Bigoński Wincenty, piekarsz; Łyskawa Feliks, rzeźnik; Zieliński Władysław, krawiec; Boniecki Stefan, fryzjer; Brodziński Marjan, opał i materiały budowlane; Chmara Władysław, kolonjalka; Strączkowski Franciszek, piekarsz; Błaszczak Walenty, fryzjer; Pokorski Józef, krawiec; Szulc Władysław, rzeźnik.

szek, piekarsz; Błaszczak Walenty, fryzjer; Pokorski Józef, krawiec; Szulc Władysław, rzeźnik.

Rada Miejska w myśl wniosku komisji wyborczej wybrała następujących członków i zastępców do komisji szacunkowych:

**I Urząd Skarbowy:** Lakner Marjan, aptekarz; Godek Piotr, mistrz rzeźniczy; Smigielski Czesław, restaurator; Hojka Jan, piekarsz; Mrugański Julian, mistrz rzeźniczy; dr. Kuczbak Józef, lekarz; Matecki Czesław, blawatnik; Marszałek Feliks, rzeźnik; Zamara Bronisław, kupiec; dr. Dobak Stanisław, lekarz; Błaszczak Wojciech, mistrz stolarski; Polakiewicz Bolesław, budowniczy.

**II Urząd Skarbowy:** Jaworski Emil, inroligator; Janeczek Aleksander, kupiec; Szymański Edmund, właściciel domu; Matecki Władysław, blawatnik; Kukliński Rafał, przemysłowiec; Radziński Anastazy, fryzjer; dr. Włodarczyk Władysław, lekarz; Kucharski Tomasz, cukiernik; Słomski Paweł, mistrz malarski; Fischer Józef, przemysłowiec; Jakubowski Wawrzyn, piekarsz; Gozimirski Józef, dentysta.

**III Urząd Skarbowy:** Paszke Amand, właśc. nier.; Buzalski Michał, drogerzysta; Nitecki Kazimierz, kupiec; Maselkowski Roman, emeryt; Marchlewski Paweł, rzeźnik; Kotłęga Ignacy, drogerzysta; Millner Wacław, fabryka mebli; Bogacz Franciszek, drogerzysta; Wawrzyniak Paweł, handel skór.; Michalski Kazimierz, hurt. mon.; Godzwin Wład., restaurator; Michalski Feliks, stolarsz.

Uchwalenie przepisów miejscowych dotyczących budowy ulic i zasad przełożenia kosztów urządzenia ulic na właścicieli działek oraz wybór pięciu członków i pięciu zastępców do Rady Szkolnej na okres 3-oh lat odłożono na następne posiedzenie.

Bydgoski oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie w niedzielę 29 kwietnia br. o godz. 16 w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego (pl. J. Weysenhofa 11) posiedzenie popularno-naukowe, na którym p. prof. Hołyński wygłosi wykład p. t. „Dymitr Mendeljew” (w 100-ną rocznicę urodzin). Wstęp wolny.

Okręgowy Komitet T. C. L. na powiat bydgoski ks. prob. Paluchowski.

lek oraz wybór pięciu członków i pięciu zastępców do Rady Szkolnej na okres 3-oh lat odłożono na następne posiedzenie.

**ZAKUP NOWEGO GRUNTU. — KUPNO LETNISKA DLA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.**

Na posiedzeniu tajnym uchwalono nabycie od Starostwa Krajowego w Poznaniu gruntu położonego przy Wojewódzkim Zakładzie dla Ociemniałych w Bydgoszczy oraz kupno letniska w Solcu Kujawskim od Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy na miejsce wypoczynkowe dla urzędników miejskich. Kierownictwo letniska spoczywać będzie w rękach zarządu Towarzystwa Urzędników Miejskich w Bydgoszczy.

**SZAŁAS WIOSLARSKI DLA BKW.**

Na wniosek zarządu miejskiego Rada Miejska uchwaliła oddać Bydgoskiemu Klubowi Wiosłarek w dzierżawę na sześć lat pod budowę szałas wioslarskiego 2.700 m<sup>2</sup> terenu z byłego tartaku „Tri”.

Załatwiono jeszcze kilka spraw personalnych oraz zapomogowych.

Wkońco wybrano opiekunem społecznym na okręg XVII p. Jana Wilczewskiego.

**NA TAJNEM POSIEDZENIU**

zgłoszona została przez prezesa klubu sanacyjnego r. Jaworskiego interpelacja w sprawie Smukały, żądająca wszczęcia dochodzeń ze strony czynników kompetentnych czy przy sprzedaży tego obiektu „Karbido-wi Wielkopolskiemu” gmina nie poniosła strat i czy dokonana 1921 r. transakcja wogóle jest ważna.

Prezydent miasta Barciśzewski odpowie-

**Święto lasu.**

Do dość licznie w naszym kraju dni uroczyste obchodzonych przybył dzień „Święta Lasu” obchodzony w bieżącym roku w całej Polsce w dniu 28 kwietnia. Obchody te zainicjował w roku ubiegłym Związek Leśników i zamierza kontynuować je corocznie, rozszerzając zakres oddziaływania po przez liczne szeregi działy szkolnej na całe społeczeństwo.

Jakie powody zmusiły do wprowadzenia tego dnia i jakie cele przyświecają organizatorom postaramy się poniżej oświetlić i wyjaśnić. Ważność posiadania i konieczność ochrony lasów nie jest jeszcze niestety w Polsce doceniana, tak jak nie doceniali jej nasi przodkowie, którzy olbrzymie ogniś puszcze zdewastowali niemal doszczętnie. Dopiero z chwilą zanikania lasów w niektórych okolicach przyszło opamiętanie i zaznaczyć się daje nawet w tym niszczycielskim pochodzie siekiery, a dążność do roztoczenia opieki nad pozostałymi, mizernymi już przeważnie resztkami wielkich borów. Lasy i produkowany przez nie materiał drzewny są bowiem nader ważnym czynnikiem w gospodarstwie ogólnospołecznym i nawet dziś w dobie wielkiego rozkwitu techniki nie można sobie wyobrazić życia bez drzewa. Z drzewem spotykamy się też w swem życiu na każdym kroku, domy, meble, papier, ołówki, zapalki itp. Powiedzieć można, że przez całe życie towarzyszą nam wyroby z drewna — od kolebki do trumny. Olbrzymie ilości drewna użytkowe przemysły i kopalnie, następnie koleje, poczty (podkłady, słupy) i fabryki papiernicze.

To wszechstronne niemal zastosowanie drewna świadczy o ogromnej potrzebie lasów, dostarczających nam tego produktu, a samo posia-

danie lasów świadczy o zamożności pojedynczych osób, lub o bogactwie całych narodów. Jak wielkim jest bogactwo naszych lasów w porównaniu z innymi wartościami społecznego gospodarstwa, świadczy fakt oszacowania ich pieniężnego równoważnika we wysokości 8 miliardów złotych. Wartość ta przewyższa dwukrotnie wartość całego majątku kolei państwowych, a czterokrotnie wartość majątku górnictwa i hutnictwa całej Polski razem! Dorównuje tej wartości lasów wartość szacunkowa całego żywego inwentarza w naszym państwie. Oprócz wysokiej wartości materialnej, łatwo dającej się przeliczyć na gotówkę, lasy przynoszą cały szereg korzyści, których nie można nabyć za pieniądze, mianowicie regulują lokalną temperaturę, osłaniają przed wiatrami, ochraniają przed powodziami, oczyszczają powietrze w bliskości wielkich miast i zakładów przemysłowych, ponadto mają i mają w czasie wojny wielkie znaczenie strategiczne. Ostatnia właściwość szczególnie ważną jest obecnie w dobie silnego rozwoju broni lotniczej i chemicznej.

Święta Lasu mają więc na celu uświadomienie najszerzych warstw społeczeństwa o tych nader ważnych zagadnieniach, poczynając w pierwszej linii młodzieży o należytych ustosunkowaniu się do przyrody wogóle, budzenie zamiłowania do lasu, zachęcanie do zadrzewiania tak licznych w naszym kraju nieużytków, które z powodzeniem mogłyby po prawidłowym zalesieniu produkować wielkie ilości drewna, wzbogacając nasz ubogi kraj i zapewniając przyszłym pokoleniom trwałe korzystanie z rozlicznych dobrodziejstw jakie dają nam lasy.

dział, że zarząd miasta poczynił w sprawie Smukały odpowiednie kroki.

Klub endecki wniósł inną interpelację: w sprawie zaprowadzonego przez dyrektora Teatru Miejskiego p. Stomę systemu „działówek” dla personelu artystycznego. Interpelacja nazywa ten system „upośledzeniem i krzywdzeniem artystów” i domaga się utworzenia komisji teatralnej, co uzasadnia „obniżeniem się poziomowi repertuaru w bieżącym sezonie”.

Prezydent miasta odpowiedział, że i zarząd miasta uważa za niezbędne utworzenie komisji teatralnej, chociaż nowa ustawa samorządowa tego nie przewiduje.

Radni innych ugrupowań poruszyli sprawę ulic, rozpoczęcia prac dla bezrobotnych, ustępu na Okolu, mostu na Czyżkówku i bołaczek przedmieścia Jachcice.

Zarząd miasta przyrzekł zająć się poruszoną sprawami.

**Paryż — Le Havre w 2 godz. 15 minut.**

Z dniem 2 stycznia uruchomiono na linii Paryż — Le Havre samochody na szynach marki Bugatti.

Odjazd z Paryża dworzec St. Lazare (za wyjątkiem niedziel i świąt) o godz. 16.58, przyjazd do Le Havre o godz. 19.13.

Pażazerowie z biletami I klasy zajmują w samochodzie miejsca bez dopłaty, pasażerowie posiadający bilety II klasy — dopłacają 5 frs.



(PLATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

**Gdzie zamieszkać?**

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

**Fryzjerzy:**

Formanowski, Mostowa 12, tel. 856, zakł. fryzjerski dla pań i panów. Trwała ondulacja, pierwszorządne wyk., nieszkodliwe na włosy.

**Restauracje:**

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

**Kabarety:**

„Oaza” pierwszorządny kabaret, ul. Pomorska 19.

**Gdzie i co kupić?**

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski, s. z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki, ubrania, obuwie.

F. A. Matz, Stary Rynek 19. Śniadeckich 49.

Bławaty, firany, trykotaże, galanterja.

Kielczewska, Gdańska 25. Art. podrózne, torebki.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

**Odjazd pociągów z Bydgoszczy:**

Toruń-Warszawa	2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.87, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.29, 5.86, 7.31, 10.41, 13.22, 13.55, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40.
Nakło-Piła	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica	5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.55, 22.59.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.36, 15.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

**Marysienka**  
Początek o godz. 5, 6, 20 i 9  
w niedz. o godz. 3, 4, 6, 25 i 2.

Dziś w plakat  
PREMIERA!  
najgłośniejszego i  
najpiękniejszego  
filmu świata p. l.

**PIESŃ NOCY**  
W roli głównej  
słynny nasz rodak  
Jan Kiepura

Największy tenor świata,  
o przecudnym głosie.  
Przełiczną muzyką!  
Piękne krajobrazy!  
Humor!

(7742)

oraz arcydzieło dźwięk. reżys. słynnego Victora Fleminga p. l.  
**PLATYNOWA BLONDYNKA**  
z Clark Gable i Jean Harlow.



## Kino Krystal

Początek o godz. 5, 7 i 9,  
w niedzielę od g. 3.20

## Dziś w piątek premiera!

Superfilm produkcji austriackiej  
sezonu 1934. Szampańska kome-  
dia, zrealizowana z istic wiedeń-  
ską lekkością, powiewnością  
i finezją. Arcyzabawny spłot  
synyacy, który bawić będzie  
do łez całą publiczność p. t.

## Przygoda na Lido

Film mówiony i śpiewany po niemiecku

W rol. głównych: Słynny śpiewak operowy

Alfred Piccaver

i piękna

Nora Gregor

Szóke Szakall, Walter Rilla  
Teddy Bill, Susi Lanner

Humor! Śpiew! Muzyka!

Wystawa! Piękność natury!

Nadprogram:  
Najn. Tygodnik Foxa

Kronika Pata

Dla młodzieży dozwolony tylko  
na godzinę 5-tą. (7741)

## Kronika żałobna.

## Ś. p. Ignacy Grajner.

Odszedł w zaświaty, żalowany przez wszystkich, którzy Go znali, niesłuchany przez zjednoczonych stowarzyszeń polskokatolickich przedmieścia Bielawy, ś. p. Ignacy Grajner, założyciel koła śpiewu „Odrodzenie”, honorowy członek tamtejszego gniazda sokolego i związków młodzieży, członek dozoru kościelnego, postać świetlana, wprost uwielbiana.

Przybył do Bydgoszczy z dalekich Niemiec i założył tutaj wielki magazyn mebli. Pomagał swoim kapitałem wielu stolarzom, którzy założyli warsztaty głównie za jego zachętą. Stworzył także spółdzielczą kasę pożyczkową, która się pięknie rozwinęła i posiada obecnie własny lokal bankowy przy ulicy Hermana Frankiego.

Pamięć o ś. p. Ignacem Grajnercie, wybitnym przedstawicielu stanu średniego, nigdy nie zgaśnie!

## Przy ujściu Brdy zatonała szkuta.

(n). Podczas silnego wichru w ub. poniedziałek holował prywatny statek parowy z Fordonu do Bydgoszczy dwie szkuty (berlinki), z których jedna, po samą burtę załadowana ceglami, uderzyła w porcie koło śluzy w Brdu ujściu o trójpal, uległa uszkodzeniu i z całym ładunkiem poszła na dno. Szkuta była stara. Właściciel ocenia jej wartość na 2.000 złotych.

Głębokość wody w miejscu zatopienia szkuty wynosi 5 i pół metra, dlatego wydobyć ładunki nie będzie łatwe.

W dniu 5 maja zatrzymuje się p. Karol Müller z Jenu w Bydgoszczy, celem wprawiania sztucznych oczu wedle natury (Patrz ogłoszenie).

— Ślub. W ub. wtorek dnia 24. bm. pobłogosławiony został w kościele parafialnym w Złotnikach Kujawskich związek małżeński pomiędzy p. Ursulą Klappówną, córką cenionego Bydgoszczanina naczelnika Kasy Skarbowej p. Józefa Klappy, a p. dr. med. Edmundem Hernetem, synem poważnego em. urzędnika kolejowego p. Józefa Hernetę. Ślubu udzielił wujek panny młodej ks. prob. Sobieszczyk. Dobraną młodą parę serdecznie „Szczęść Boże”.

— Na emeryturę. Minister oświecenia publicznego zwolnił ze służby państwowej i przenosił w stan spoczynku p. Klemensa Zbyluta, nauczyciela szkoły ćwiczeń państwowego seminarjum nauczycielskiego w Bydgoszczy i p. Antoninę Radecką, nauczycielkę publ. szkoły powszechnej w Bydgoszczy.

— Gdzie tańczymy? Ścisłej rzecz biorąc, gdzie tańczyć będziemy? Tylko i zawsze na dancingu Koła Przyjaciół Harcerzy Hufców Bydgoskich. Gdzie? Pod Orłem. Kiedy? W niedzielę 29 b. m. o godz. 17. A więc gdzie tańczyć zamierzamy już wiadome.

## Szubin

Agentury „Dziennika Bydgoskiego”  
w Szubinie prowadzą pp.Z. KITKOWSKI  
WL. ŚWIERCZYŃSKIPowyższe nasze agentury przyjmują  
abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego”  
przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 2,95 zł

kwartalnie 8,85 „

z doręczeniem w dom 39 groszy więcej.

Cena pojedynczego egzempl. 20 groszy.

— K. P. H. „ósemki” (8 druž. harc. im. Wład. Jagielly) urządza w sobotę 28 bm. w sali Resursy Kupieckiej wielką zabawę wiosenną. Początek o godz. 8 (20). Wstęp 99 groszy. Spieszmy więc wszyscy!

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

## Teatr dla dzieci Ortyma.

Trudniej jest dać dobry teatr dzieciom niż dorosłym. Bo i prawa psychologiczne rządzące młodymi umysłami są bardziej skomplikowane i repertuar, z którego można korzystać — bardzo ubogi.

Tembardziej więc podkreślić należy, że warszawski teatr dla dzieci Tymoteusza Ortyma, który gości obecnie w Teatrze Miejskim, jest naprawdę i bez zastrzeżeń dobrym teatrem. Dlaczego? Przedewszystkiem dlatego, że dzieci bawią się bezkonkurencyjnie. Na kilka godzin przenoszą się w krainę złudy, która jest im bliższa, że przez czynny udział w akcji są całkowicie pochłonięte treścią bajecznych dzieł Snieżki, Tomcia-Palucha i całego tego niezwykłego świata, tak drogiego każdemu dziegiem serduszk.

## JUŻ ZA DWA TYGODNIE!

## 10 maja bieg „Dziennika Bydgoskiego”

## Jubileuszowy bieg.

Dorocznym zwyczajem wydawnictwa nasze urządza bieg „Dziennika Bydgoskiego” i to zwykle w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Dzień ten bez przesady staje się atrakcją, omawianą na długo przed i po imprezie. Bieg ten jest czymś w rodzaju tradycyjnego spotkania Oxford-Cambridge. Tu i tam ludność miasta żyje nadchodzącymi wypadkami, emocjonuje się, miewa swoich faworytów, którzy przeważnie zawodzą. Tu i tam na długo jeszcze po biegu, omawia się poszczególne fazy biegu, komentując odpowiednio.

Bieg „Dziennika” swoją zeszłoroczną cyfrą zgłoszonych zawodników

## 417 biegaczy

stanął w rzędzie najpoważniejszych biegów tego rodzaju w Polsce, ściślej mówiąc

po biegu narodowym ułokował się na drugim miejscu.

Niewątpliwie i w tym roku bieg dorówna ubiegłym latom, tembardziej, że będzie to 10 skolei bieg, będzie to jedynym słowem

## bieg jubileuszowy.

Bieg odbędzie się 10 maja br. (dzień Wniebowstąpienia Pańskiego) na Stadionie Miejskim o godz. 12.30. Wszyscy ci, którzy ukończyli 18 rok życia, mają prawo uczestniczyć w biegu po przeprowadzeniu badania lekarskiego. Zgłoszenia przyjmuje Pomorski Związek Lekkoatletyczny jak i redakcja nasza (Poznańska 12) do dnia 8 maja włącznie.

## DZIAŁ SPORTOWY

## AUSTRIA — BULGARJA 6:1.

Wiedeń. W środę odbył się w Wiedniu międzypaństwowy mecz piłkarski Austria — Bułgaria, zakończony zwycięstwem drużyny austriackiej 6:1 (3:0).

## 10:6 czy 8:8?

Przed meczem bokserskim z Niemcami  
Zmiany w naszej reprezentacji.

Jeśli w tytule umieściliśmy dwa niezwykle zaszczytne wyniki, jakimi ostatecznie może się skończyć niedzielne spotkanie bokserskie z Niemcami, to nie jest to ani przesada ani również nie możemy tego wykluczyć. Od czasów klęski dortmundskiej (12:4) boks nasz skrępił, nabrał międzynarodowego poważania. Ostatnie mistrzostwa Europy, gdzie aż 5 Polaków doszło do półfinałów a 2 do finałów, najlepiej świadczą o poziomie naszego pięściarstwa. Tak Niemcy jak i my uzyskaliśmy równą ilość punktów (12). Spotkanie winno więc wykazać równość sił z lekką przewagą naszą, ze względu na własny teren. Niemniej jednak naszych pięściarzy, którzy wyznaczeni zostali do reprezentowania barw Polski przeciw Austrii i Niemcom, czeka naprawdę zadanie nielatte.

Niemcy przysyłają przeciwko nam swoją najlepszą ósemkę pięściarską. Nie ukrywając, że Polski nie wolno w tej dziedzinie lekceważyć, pewni są, jak wynika z prasy niemieckiej, zwycięstwa. Polska dąży znowu do zmagania swej klęski w Dortmundzie.

Austria poczyniła ostatnio w boksie bardzo poważne postępy. Za żadną cenę nie wolno nam lekceważyć zespołu austriackiego, który na mistrzostwach w Budapeszcie zaprezentował się jak najkorzystniej. Wiadomo przecież wszystkim, że Austrii przez zawodnika Zehetmeyera przypadł tytuł mistrza Europy. Zawody z Austrią rozgrywamy jako jedno z spotkań z cyklu rozgrywek o puchar środkowej Europy. Pierwsze spotkanie w tej konkurencji z Węgrami przegraliśmy. W razie drugiej porażki szanse nasze na dobrą lokatę w

W czasie meczu kilkakrotnie dochodziło do starć między graczami. Jeden z graczy bułgarskich znieważał czynnie swego kolegę austriackiego, za co został wykluczony z gry.

Widzów 25.000.

Celem wyeliminowania reprezentanta do polskiej drużyny bokserskiej na mecz z Austrią, odbyła się w Poznaniu walka eliminacyjna pomiędzy Misiurewiczem (Sokol Poznań) a Lelewskim (Stella Gniezno).

Walkę wygrał Misiurewicz, który wobec tego reprezentować będzie barwy Polski w wadze półśredniej.

Ponadto nasunęły się trudności w wystawieniu reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, a mianowicie: Rogalski, który walczył w wadze koguciej, ma obecnie tak wysoką nadwagę, że w wadze tej wystąpić nie może. Wobec tego zastąpi go Kozłowski z Pomorza, który pierwotnie walczył w meczu z Austrią.

Kozłowski w spotkaniu z Austriakami zastąpi Polus, Moczko lub Spodniekiewicz.

## PERRY POKONANY.

Londyn. Tenis angielski posiada nową rewelację w postaci młodego zawodnika Hare, który w tych dniach pokonał E. J. Perry'ego w trzech setach: 6:3, 3:6, 6:4.

Hare został włączony do grupy treningowych zawodników, kandydujących do pucharu Davisa.

## GDY SZAMOTA NAUCZY SIĘ JEŹDZIĆ..

Paryż. W Paryżu odbyły się zawody kolarskie o Puchar Europy w zawodach szybkości. Startowali najlepsi zawodowcy Europy, a w ich liczbie Polak Szamota.

Zawody rozegrane zostały w 28 serjach, przytem w każdej startowało 2 zawodników każdorazowo na dystansie 1 km.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Scherens — 7 pkt., 2) Richter 9 pkt., 3) Gerardin i Michard po 10 pkt., 5) Faucheux i Falk Hansen po 11 pkt., 7) Szamota 12 pkt., 8) Rampelberg 14 pkt.

Najlepszy czas Szamoty w jednym z biegów wynosił 12,4 sek. na 200 m.

Z okazji tych zawodów paryski dziennik sportowy „L'Auto” tak pisze o Szamocie:

„Polak może nam zrobić wiele niespodzianek. Mogłoby on uzyskać większą regularność swoich wyników, gdyby... nauczył się jeździć, co być może jeszcze nastąpi...”

— Szkoła im. ks. Piramowicza prosi rodziców (opiekunów), by do soboty włącznie podali wszystkie dzieci uczące się prywatnie celem wyznaczenia przez władze szkolne czasu i miejsca egzaminu.

— „Jak się bawić, to się bawić...” Nie kończymy tego powiedzonka, bowiem ma ono zbyt ściśle zastosowanie w obecnie panującym nam życiu codziennym. Nie bawiać się, zastawiamy! Chyba, że ktoś dopatrzy się czegoś zabawnego w wystawianiu w ogonku w zakładzie zastawniczym. Zresztą co tu gadać, przyzwyczailiśmy się do tego, a bawić będziemy się mimo tego! Gdzie? Oczywiście na zabawie Koła Przyjaciół Harcerzy 8-ej druž. harc. im. Wład. Jagielly w sobotę 28 bm. w wielkiej sali Resursy Kupieckiej (Jagiellońska 13). Początek o godz. 8 (20).

Chcesz jeszcze wrócić do zdrowia  
jeźdź szybko do  
**Żwonicza.**

7224)

## Sokół żeński.

Dziś w piątek ćwiczenia drużyny o godz. 7-ej w hali gimnazjum żeńskim przy ul. Staszica. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

## Baczność Sokoli okręgu V-go.

Wszyscy rezerwiści Sokoli gniazda bydgoskich stawiają się w sobotę dnia 28. 4. 34 o godz. 18 na boisku Patzera do ćwiczeń P. W. Naczelnik okręgu V,

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

## KOŁO CH. D. WILCZAK-OKOLE.

Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godz. 19.30 w lokalu p. Rutkowskiego, narożnik ulic Grunwaldzkiej i Wrocławskiej. Na porządku obrad ważne sprawy, m. in. zjazd okręgowy. Aktualny referat wygłosi redaktor Nowakowski. Uprasza się o liczne przybycie i zabranie legitymacji. — Zebranie zarządu pół godziny przedtem tamże. Zarząd.

## Szopenfeldziarze przy robocie.

Onegdaj przed południem zjawili się w jednym z magazynów blatwatnych przy placu Piastowskim dwóch eleganckich mężczyzn żądających pokazania różnych materiałów na suknie i ubrania. Ekspedjent pokazał wielką ilość towaru, która jednak nie przypadła do gustu wybrednym klientom. W końcu dwaj eleganci wyszli na ulicę.

Po odejściu ekspedjent stwierdził brak jednego wału materiału na suknie damską, wartości kilkuset złotych. Ekspedjent natychmiast przypuszczał, że „klienci” dokonali kradzieży i gonili za nimi, na ulicy. W odległości 200 metrów zauważył złodziei, dopadając ich z tyłu i ujmując za kołnierza palt. Przechodnie pospieszyli ekspedjentowi z pomocą. Jak się okazało jeden z mężczyzn istotnie miał pod płaszczem skradziony materiał. Policja aresztowała obu osobników, którym okazali się Kazimierz Lisiecki, zam. przy ul. Bełskiej 81, oraz Edmund Stugust z Łodzi.

— Towarzystwo bankowe w Grodnie, Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną, przesłała w stan likwidacji. Dotychczasowa działalność tego towarzystwa ustała. Wszelkie pretensje należy kierować pod adresem likwidatorów: „Towarzystwo Bankowe w Grodnie — w likwidacji, Grodno, Hoovera 9”.

— Miesięczne bilety tramwajowe nabywać można w biurze tramwajowy przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 8 (pokój 2) w czasie od godziny 8 do 15, względnie w bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis” (w Bydgoskim Domu Towarowym róg ul. Gdańskiej i Dworcowej) w czasie od godz. 8 min. 30 do 13-tej, i od godz. 15-ej do 18-ej.

Koło Pomorza przy uniwersytecie  
warszawskim domaga się

## otwarcia wszechniczy na Pomorzu.

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie akademickiego koła Pomorzan, na którym obecny był rektor uniwersytetu. Przewodniczył p. Szmidt z Torunia, asesorami byli pp.: Poklękowski i Nuszowski z Bydgoszczy. Sprawozdanie z szerokiej działalności koła za rok ubiegły złożył p. Langowski z Chojnic. Zarządowi uchwalono jednogłośnie absolutorjum. Przewodniczącym koła na rok bieżący został wybrany p. Morawski.

Rektor uniwersytetu w przemówieniu swym dał wyraz swym gorącym sympatiom dla studentów na Pomorzu. Przemówienie jego zostało powitane gorącymi oklaskami. Walne zebranie uchwaliło rezolucję, aby zwrócić się do ministra oświaty i wojewody pomorskiego z gorącym apelem o przyspieszenie sprawy otwarcia uniwersytetu pomorskiego z siedzibą w Toruniu. Zebrani są, jak najmocniej przekonani o konieczności jak najszybszego powołania do życia tej uczelni. Rezolucję powyższą przyjęto jednogłośnie i gorąco ją oklaskiwano.

Koło Pomorzan na uniwersytecie warszawskim liczy 150 członków.



CH. Z. M. P. „ODRODZENIE”

Schadzka dziś o godzinie 17-ej. Dyżur pełni dh. Krzywdziński.

PROGRAM RADJOFONICZNY. SOBOTA, 28 KWIECIEŃ.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00: Audycja poranna. 12.05: Muzyka popularna z płyt. 15.20: Pieśni w wyk. Doroty Gutowskiej. Przy fort. J. Lefeld. 15.35: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.40: Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. Transm. ze Lwowa. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.35: Koncert solistów. Wyk.: Z. Roesler (skrz.), Konrad Zelechowski (śpiew). 17.30: Odczyt z cyklu maturalnego „Mickiewicz” (prelekcja I). 17.50: „Święto lasu” odczyt. 18.10: Koncert złożony z utworów trzech Straussów Jozefa, Jana, Oskara (płyty). 19.15: „Święto lasu”. 19.25: Recytacja poezji. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 20.35: Skrzynka pocztowa techniczna. 20.50: „Godzina w Hiszpanii” audycja w wyk. ork. R. P. pod dyr. Stan. Nawrota z udziałem Very Łaskiej (śpiew) oraz refreny. 22.00: Odczyt w języku angielskim pt. „Fizycy polscy”. Transm. z Wilna. 22.15: Audycja regionalna z Poznania. 23.15: „Kukułka Wileńska”. ZAGRANICA. Moskwa-Stalin. 17.20: „Cyrulik Sewilski” opera Rossiniego. Bukareszt. 20.00: Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. Daventry. 21.35: „Flet czarodziejski” opera Mozarta. „Cyrulik Sewilski” opera Rossiniego

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Historia królowej, która opuściła rodzinny kraj, idąc za głosem serca nie jest tematem nowym, lecz „Królowa Krystyna” z Gretą Garbo, jest chyba pierwszym filmem historycznym opartym na faktach. To też postać królowej w interpretacji Greta Garbo nacechowana jest żywotnością i posiada właściwy królowej Krystynie majestat. Greta Garbo już dawno marzyła o tej roli, dlatego że Krystyna była jej rodaczką i częściowo z powodu uwielbienia, jakie żywi dla wielkiej władczyni, za jej ukochanie swobody kobiecej. Temat więc niezwykle zajmujący, oprawa dekoracyjna dostosowana ściśle do epoki, gra Johna Gilberta naturalna i ujmująca, całość imponująca podobała się i zapewniła filmowi powodzenie. Nadprogram tygodnik i groteska. Pocz. o 5.

APOLLO (ul. Krasieńskiego) wyświetla wielki dramat dźwiękowy reżyserii słynnego Kinga Vidora p. t. „Byłem ci wierny”, w którym rozwiązuje się niezwykle interesujący problem. Mężczyzna z wyższych sfer towarzyskich kocha swą piękną żonę i jednocześnie interesuje go modelka z magazynu mód. Dzieje tego trójkąta ilustruje ten, cieszący się wszędzie powodzeniem, rewelacyjny film. W roli gł. Kay Francis i Ronald Colman. Ponadto przedudny film dźwiękowy egzotyczny, rozgrywający się w dżunglach afrykańskich. Pocz. o 7 i 9.

BALTYK. Dziś w dalszym ciągu doskonały film z Tom Mixem p. t. „Pojedynk w samolocie” oraz polski film lotniczy p. t. „Gwiazdista eskadra”. Pocz. o 5.

Rekord sportowych transmisji polskiego radja.

Polskie Radio, stale składające dowody doceniań spraw sportowych, w dniach najbliższych ustanowi ciekawy rekord transmisji radijowych, poświęconych aktualnym wydarzeniom sportowym.

W dniach 27—29 bm. transmitowany będzie mecz tenisowy Legja — Rot Weiss, a mianowicie:

27 bm. w godzinach 16.35—17 godz. 28 bm. w godzinach 16.10—16.35 godz. 29 bm. w godzinach 17—17.30 godz. Speakerem będzie p. K. Gryźewski. Poza tem — w dniu 29 bm. transmitowany będzie odbywający się w stolicy mecz bokserki Polska—Austria, w godzinach 13.30—14. — Speakerem będzie red. Junosza-Dąbrowski i red. W. Trojanowski.

Wreszcie Polskie Radio transmitować będzie w dniu 3 Maja br.: Narodowy Bieg Naprzód! — w godzinach 12.05—12.20. — Speakerem będzie red. W. Trojanowski.

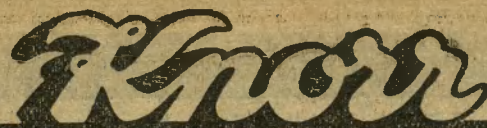
— Pod kołami samochodu. Jak zdołaliśmy stwierdzić, nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem pewnego robotnika przy ul. Bernardyńskiej nie spowodował szofer taksówki nr. 74, lecz inny szofer.

— Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Jutrzenka” z Niemca urządza w dniu 3 maja br. w sali letniska Rynkowo swoją wielką zabawę wiosenną. Przed zabawą odbędzie się w ogrodzie koncert orkiestry oraz strzelanie z wiatrówek o nagrody i koło szczęścia.

KRYSTAL. Dziś znowu premiera z pięknej, serii filmów produkcji austriackiej pt. „Przygoda na Lido” opowiadającym naszym wyobrażeniom o Wiedniu, o jego przemijającej atmosferze i muzykalności. Jest to poprostu, jak to się dziś nazywa, komedia muzyczna na wóół pogodna i sentymalna. Główną postać kreuje Alfred Picaver, śpiewak nadwornej opery wiedeńskiej, Nora Gregor i Szóke Szakall świetny komik. Film ma wiele pierwszorzędnych momentów komicznych, pod względem muzycznym stoi na bardzo wysokim poziomie. Poza tem wspaniałe plenery. Słowem całość reprezentuje się bardzo dobrze. Te i podobne filmy repertuar kina Krystal podnoszą do wartości pierwszorzędnej. Nadprogram obfity. Dla młodzieży program dozwolony, lecz tylko o g. 5.

MARYSIENKA. Dziś w nowym programie przypomni nam się nasz wielki rodak Jan Kiepura w filmie dźwiękowym „Pieśń nocy”, w którym czaruje swym pięknym śpiewem. Doskonale mu sekundują Magde Schneider, Pierre Brassier i znakomity komik Lucien Baroux. Uzupełnia ten ciekawy znowu program „Platynowa blondynka” z Jean Harlow i Clark Gable. Akcja rozgrywa się w Indy-Chinach, kraińce piekielnych burz i goraca.

REWJA. Dziś na ekranie ciekawy film, ilustrujący życie największego szarlatana dawnej Rosji p. t. „Rasputin”, dramat rozpusty, ciemoty i grozy. W roli gł. Conrad Veidt. Na scenie nowa pikantna rewja w 12 obrazach p. t. „U nas najpiękniejszy program” z udziałem Prochniewskiej, Rymkiewiczówny, Radwana, Popławskiego i Jura. Pocz. o 5.



Po całkowitem uruchomieniu zakładów fabrycznych polecamy znane nasze wyroby:

Płatki owsiane • Mączkę owsianą • Mączkę ryżową • Tapiokę • Rosę niebiańską • Mondamin • Mondamin budyń czekoladowy i waniliowy i następujące zupy:

Grochówkę w rolkach — z szynką i ze słoniną • Grochówkę w kostkach — z szynką i ze słoniną • Królewską • Familią • Fasolkową ze słoniną • Grzybową • Tapiokę • Julienne

Wyroby nasze sporządzane są z doborowych surowców krajowych w najbardziej higienicznych warunkach. Są one nieocenioną pomocą dla każdej gospodyni domu przez niezwykłą wydajność, niską cenę oraz szybki sposób przyrządzania.

Knorr Zakłady Wyrobów Odżywczych Poznań • Starołęka

7775

Odpowiedzi redakcji

A. S. — Nawoływanie do bojkotu czeskich uzdrowisk, filmów itp., już nieaktualne, wobec zażegnania konfliktu.

Długoletni abonent. — Na wszystkie pytania daje Panu odpowiedź polisa. Nam trudno odpowiedzieć, skoro nie znamy ani Towarzystwa, w którym się Pan ubezpieczył, ani warunków umowy ubezpieczeniowej. Jeżeli Pan nie rozumie polisy, proszę z nią przybyć do redakcji w godz. od 17—18.

N. N. 100. — Tego rodzaju remont zobowiązany jest przeprowadzić gospodarz. Jeżeli próby nie pomagają, należy zwrócić się do policji budowlanej, która gospodarza zmusi do przeprowadzenia potrzebnych robót.

Z życia towarzyskiego.

Piątek, 27 kwietnia 1934 r. Godz. 16.30: „Moniuszko” śpiewa na pogrzebie ojca drh. Szumińskiego. Zbiórka w domu załoby ul. Graniczna 15.

Godz. 19.00: BKS, Polonia — sekcja pań. Gimnastyka w sali Konarskiego. Godz. 18.00: Sekcja szachowa przy Kolej. Przygotowaniu Wojsk. ogn. III. Rozgrywka z sekcją szach. Ogniska I. o mistrzostwo w świetlicy K. P. W.

Godz. 19.30: „Chopin”. Generalna próba w lokalu p. Kleinerta. W niedzielę występ w kościele garnizonowym o g. 11.30.

Godz. 20.00: Tow. Miłośników Akwarjów i Terarijów „Scalare”. Nadzw. zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem”.

Godz. 20.00: Tow. śpiewu „Lira”. Lekcja śpiewu w lokalu p. Zelaznego, ul. Jana Kazimierza.

— Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu dla tenorów u p. Bielawskiego.

Sobota, 28 kwietnia.

Godz. 20.00: „Lutnia” Jachcice. Lekcja śpiewu w lokalu p. Orczykowskiego.

Niedziela, 29 kwietnia.

Godz. 9.00: Sokół Bielawy, Wielkie Barto-dzieje. Otwarcie sezonu lekkoatletycznego na boisku przy ul. Polanka (Fordońska).

K. S. „Astorja” Z. S. Obowiązkowy trening bokserki dziś w piątek celem ustalenia drużyny na wyjazd do Tczewa.

Stow. Kobiet Kat. „Jutrzenka”. Wycieczka do Inowrocława w niedzielę nie odbędzie się. Uprasza się członkinie o złożenie robót ręcznych na wystawę do dnia 27 bm. na ręce prezeski p. Baumowej, Plac Poznański 10.

Związek Emerytów, Bydgoszcz. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek, dnia 4 maja br. o godz. 17 u p. Mellera, Plac Piastowski. Zmiana statutu.

Table with exchange rates: Bank Polski płacił w dniu 27. 4. 1934 r. dolary amerykańskie 5,22--5,23, funty szterlingów 26,95, franki szwajcarskie 171,08, franki francuskie 34,86, guldeny gdańskie 172,19, liry włoskie 44,96, floreny holenderskie 357,90

Do przebudowie i gruntownym remoncie dotychczasowej Restauracji „Staro-Gdynskiej” została z dniem 19 kwietnia 1934 roku otwarta Restauracja pod nową firmą DWÓR KASZUBSKI. Nowo-otwarta restauracja posiada Bar na wzór warszawski, urządzony według nowoczesnych wymagań, z gorącymi daniami, przy cenach bardzo przystępnych. Odbudowa lokalu dokonano pod kierownictwem art. malarza prof. Szczepilewskiego, w stylu regionalnym. Kuchnia pod kierownictwem znanego kucharza pierwszorzędnych zakładów warszawskich. Gdynia, ul. Starowiejska, dom własny. Franciszek Grzegowski.

POLECENIA

Kolejarzom kredyt, płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (4421)

Wózki dziecięce najnowsze modele, najtaniej Długa 5. Reperacje, zamiany. (7758)

SPRZEDAŻE

Gospośia przychodnia do wszystkiego, świadectwa, zaraz potrzebna. Adres wskaże Dziennik. (4409)

Putro 65 zł. damskie nowe czarne zrebce, brązowe 55 zł. sprzedam. Poznańska 8, II. ptr. Lewandowska. (7750)

2 kajaki tanio na sprzedaż i motocykl z przyczepką. Długa 11. (7757)

Kartofle Industra i Woltman na sprzedaż. Majętność Nawra pow. Toruń, telefon Chełmża 83. (7789)

Zamienie (7726) prawie nowy rakiet tenisowy damski, na rower damski (ewent. z dopłatą). Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Damski”.

Kuchnie sprzedają tanio. Kordeczkiego 30 — 7. (7748)

Karuzela (7779) katarynka i wóz mieszkalny gotowe do zarobkowania, tanio na sprzedaż. Przy zapytaniach znaczek na odpowiedź. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „Karuzela”.

Jadalnię (4412) nowoczesną tanio sprzeda stolarnia, Pomorska 30.

Urządzenie składowe sprzedam. Kuławska 4. (4405)

Sypialka (4406) brzożowa korzystnie. Stolarnia, Warmińskiego 12.

POSAĐY WOLNE

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz Mostowa 3. (7784)

Bufetowa młoda, inteligentna, przystojna dla pierwszorzędnej solidnej kawiarni z całodziennym utrzymaniem i mieszkaniem poszukuje od 1-go maja. Oferty Dz. Bydg. Gdynia pod „Bufetowa”. (7783)

Fryzjerka dobra potrzebna zaraz. Grunwaldzka 14. (7785)

Służąca potrzebna. Podwale 13, I. p. (7762)

Dziełna fryzjerka potrzebna zaraz. Maesser, Toruń, Małe Garbary 1—3. (7781)

Ekspedjentka do cukierni potrzebna. Cukiernia Poznańska, ul. Gdańska 67. (4420)

Potrzebna (7753) zaraz lub 15. V. pierwszorzędna ekspedjentka, władająca językiem niemieckim i biegła w rachunku. Reflektuje się tylko na wykwalifikowaną osobę. Oferty z świadectwami, podaniem wysok. pensji do: E. Drew, mistrz rzeźniczy, Puck, Rynek 30.

Ekspedjentka pierwszorzędna, tylko z branży rzeźniczej może się zgłosić. Oswald Reimer, mistrz rzeźniczy, Toruń, Prosta 3. (7780)

Chłopiec (4433) uczciwy do posyłek, potrzebny zaraz. B. Jagła, delikatesy, M. Focha 10.

Pomocnik (7777) fryzjerski, potrzebny. Klingner, Sepólno, Hallera.

POSAĐY POSZUKUJĄ

Poszukuje posady do wszystkiego z kuchnią warszawska od 1. V. Pod „113”. (7787)

Poszukuje usługi od 8—5 godziny. Oferty pod „T. W.” (7786)

DZIERŻAWY

Cukiernię z urządzeniem, mieszkaniem wydzierżawię. Nakielska 21. Zgłoszenia Grottingera 1, Majerowiczowa. (7764)

Skład (7759) wynajmę tanio. Długa 5.

Warsztat (4408) 36 m<sup>2</sup>, do wynajęcia. Wiadomośc Hetmańska 22.

MIESZKANIA SZUKA

Urzędnik (4422) państwowy poszukuje 2 pokojowe mieszkanie z wygodami. Zgłoszenia filja Dziennika pod „976”.

MIESZKANIA W BYDGOSZCZY. DACH NA DŁUGA. Mieszkania wolne w Bydgoszczy. Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: kuchnię wyn. Stawowa 19.

2 pokojowe: Kuligowski, Gdańska 33.

2—3 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 13. z kuchnią Bema 7 najchętniej wojskowemu.

6 pokojowe: komfort Cieszkowskiego 9.

Mieszkanie pokój kuchnią wynajmę. Gdańska 136. (7760)

Mogilno (7015) 3 pokoje i kuchnia z ogrodem i przynależnościami od 1 maja do wynajęcia. Wiadomośc zasięgnąć można w kiosku przy ul. Hallera.

Mieszkanie (7793) 5 pokojowe, nadające się dla adwokata, przy ulicy Długiej 48 I. od czerwca lub 1. lipca do wynajęcia. Zgłosz. „Włóknik”. Bydgoszcz, Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 16.

5 pokoi wolnych I piętro. Długa nr. 32. (4423)

Mieszkanie 3 pokojowe do wynajęcia przy ul. Warszawskiej 17 m. 3. Gospodarz. (4417)

POKOJE WOLNE

Pokój meblowany z utrzymaniem lub bez. Sw. Trójcy 15 — 1. (7788)

Skromny pokój dla małżeństwa. Długosza 7 — 2. (7752)

Pokój (4418) czysty. Sienkiewicza 31/4.

Pokój meblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Promenada 12, m. 7. (4419)

Pokój umebł. Matejki 5—5. (4411)

Pokój z osobnym wejściem. Gdańska 60, I piętro. (4424)

Pokoje meblowane z utrzymaniem, lub bez-zaraz lub od 1-go maja. Panie mają pierwszeństwo. Kołataja nr. 6, m. 2. (7794)

Pokój (4410) komfortowny niekrepujący. Plac Wolności 5, m. 8.

Ładny pokój. Gdańska 62, I. (4413)

RÓŻNE

6-ty palec kulturalnego człowieka, to wieczne pióro. Wielki wybór, niskie ceny w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. Tania reperacja wiecznych piór. (7773)

Aparaty (7766) Minimax do gaszenia ognia, ładunki zapasowe oferuję korzystnie. Oferty pod „Ceny fabryczne” do Dziennika Bydgoskiego.

Emeryt(ka) znajdzie dobrą opiekę. Adres w Dzienniku. (7751)

POKOJU POSZUKUJĄ

Jasnego nieumeblowanego szukam. Oferty filja Dziennika „Jasny pokój”. (4392)

LETNISKA

Letnisko 4—5 pokoi z kuchnią umeblowane, do wynajęcia w całości lub częściowo. Maj. Zamczysko, poczta Bydgoszcz. (4414)

MATRYMONJALNE

Poszukuje dla brata, kawalera, lat 33, wysokiego, przystojnego właściciela realności w Poznaniu wartości 80.000, z braku znajomości tą drogą żony, panny lub wdowy bezdzietnej, nadającej się do interesu, od lat 20—30, z majątkiem 15.000—20.000 gotówki. Sprawę traktuję poważnie. Łaskawe zgłoszenia z fotografią skierować do „Dziennika Bydgoskiego” Gdynia „Szczęście”. (7544)

Kawaler lat 30, przystojny, szatny, posiada własne przedsiębiorstwo handlowe, wartości 25.000, poszukuje towarzyszkę życia. Cel matrymonjalny. Dz. Bydg. Inowrocław „Posag”. (7782)



Dnia 26 kwietnia 1934 r. o godzinie 16-tej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier ś. p.

# Ignacy D. Grajnert

przeżywszy lat 64, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Bydgoszcz, Gdynia, Płock, Gdańsk, Elbing, Düsseldorf.

Wprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła Św. Wincentego à Paulo odbędzie się w niedzielę, dnia 29 kwietnia o godzinie 4-tej po południu, poczem pogrzeb z kościoła na cmentarz parafjalny. — Msza św. żałobna w poniedziałek o godzinie 8-mej u Ks. Misjonarzy.

7776)

**Osobnych zawiadomień nie wysyła się.**

**Rodzina.**

## Ignacy D. Grajnert

współzałożyciel i długoletni prezes honorowy naszego zarządu.

W śp. Zmarłym straciliśmy gorliwego członka i doradcę.

Wdzięczni za Jego współpracę w naszej spółdzielni zachowamy Go w pamięci na zawsze.

**Tow. Kredytowo-Oszczędnościowe**  
Rada Nadzorcza Zarząd

7782)

W czwartek, dnia 26 kwietnia 1934 r. o godzinie 0,15 zakończył w Bogu żywot swój doczesny po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy brat i szwagier ś. p.

## Wincenty Matejczyk

por. rez. W. P.

kawaler Krzyża Niepodległości, dekorowany bardzo wieloma odznaczeniami wojskowymi i cywilnymi przeżywszy lat 46, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

**Żona i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby przy ul. Gamma 9, do kościoła Najśw. Serca Jezusowego, skąd po nabożeństwie żałobnym na cmentarz parafjalny. (7795)

W bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego syna i brata śp.

## Leona Zakrzewskiego

odbędzie się

### Msza św. żałobna

dnia 28 bm. o godz. 1/2 9 w kościele Klarysek, o czym zawiadamia stroskana Rodzina.

## Kafle

białe i kolorowe największy wybór najniższe ceny

**U. Schöpfer**  
Zduny 9. (6824)

**Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 11, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 30 kwietnia 1934 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Kościuski 33, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z bufetu i kredensu, 2 klubów krytych skórą, zegaru stojącego, 2 stojaków do kwiatów, 2 nocne stoliki, szafy z lustrem, szafy do rzeczy oraz bielizny, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.360, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. (7790)

Bydgoszcz, dnia 26 kwietnia 1934 r.  
Komornik (—) Bączyński

## Cegły budowlanej

dostarcza ponownie punktualnie (7712)

„Impregnacja“ Bydgoszcz.

Cegielnie: ul. Chodkiewicza 15 ul. Langiewicza 5.

## Farby Lakiery

Pokosty Pendzle Szablony

poleca w doborowej jakości i tanio

**A. B. Lewandowski**

Bydgoszcz, ulica Długa 7. Tel. 311. (6132)



## Obuwie

wszelkiego rodzaju burtownie i detaliznie, z gwarancją za każdą parę, poleca po najniższych cenach rynkowych

**Dom Obuwia „Era“**

Bydgoszcz Teofila Magdzińskiego 4 (dawn. Kościelna 4) (5368)

## AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBNU

## Dobra okazja dla fachowców.

Do wydzierżawienia zaraz największy hotel w Starogardzie znany u wszystkich podróżujących 25 pokoi, restauracja, kawiarnia, najlepsze położenie, z pełną koncesją. Miasto garnizonowe. Gotówka potrzebna 25.000 zł. Zgłoszenia kierować: (7771)

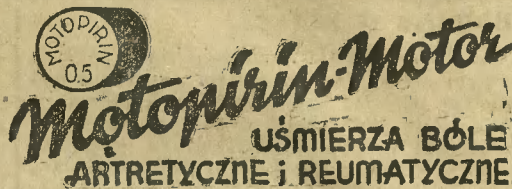
**Starogard, hotel Vorbach.**

## Letnisko Brzoza

stacja Chmielniki, zaraz do wydzierżawienia. Bufet i kuchnię oddzielnie do wydzierżawienia.

Zgłoszenia przyjmuje: (6523)

**Szatkowski, Promenada 77.**



7732

## Sztuczne oczy ludzkie

będę wprawiał wedle natury w dniu 5 maja w godz. od 8—16 w Hotelu pod Orłem w Bydgoszczy.

**Karol Müller z Jeny**



## Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jasińska i Zeller założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89 Sumienne wykonanie wszystkich okularów. Fachowa i rzetelna obsługa. (7743)

## Większe ilości poziomek agresiu porzeczek

z tegorocznych zbiorów z stałą dostawą za gotówkę poszukuje się celem kupna. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „W. L. 968” do Dzien. Bydg.

## TAPETY Pomorska 9.

7731

Zgubiony dyplom szoferski nr. 2549 unieważniam. (7737)

## RÓŻNE

**Łóżka** żelazne, materace wszelkiego rodzaju oferuję korzystnie. Oferty pod „Ceny fabryczne“ do Dziennika Bydgoskiego. (7770)

„Zochna“ Daj możliwość poznania. „K- - - - k“. (4416)

Potrzebny samochód ca. 500 na Pomorze. Oferty filja Dziennika „S. 500“. (4390)

## Czytajcie Dziennik Bydgoski.

### ŚLEPA BABKA.



— Nareszcie panią mam, pani Gul.

## POLECENIA

**Kapelusze** (6729) damskie i męskie przyjmuję do fasonowania i czyszczenia. Pomorska 35.

**Wózki** krzeselkowe, skrzynkowe, najnowsze modele, wielki wybór. Wasielewski, Dworcowa 41. (7500)

## SPRZEDAŻE

**Willa** 6 pokoi, ogród, wszelki komfort, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, tuż przy tramwaju, na sprzedaż. Wiadomość ul. Chopina 6. (7746)

**Dom** (7768) 2 piętrowy na sprzedaż lub zamiana na większe gospodarstwo. Oferty pod „Dobry“ do filji Dz. Bydg.

**Sprzedam** tanio parcele. Ks. Skorupki 127. (4397)

**Radio** (7747) 5 lamp. super-selektywny sprzedam. Kujawska 65.

**Plac** (7766) sprzedam. Toruńska 24.

**Dom** dochodowy w śródmieściu z dwoma sklepami sprzedam. Wiadomość Gdańska 60, właścicielka (4393)

**Radio** 3 lampkowe, mokra bateria na sprzedaż. Sierocala, m. 3. (7644)

**Sypialki** szafy, kanape, łóżka, stoły wyciągane sprzedam. Nakielska 15, stolarnia. (7765)

## KUPNA

**Bile** bilardowe masowe kupi Restauracja, Król. Jadwigi 17. (7755)

**Kupuje** (7781) specjalne używane ubrania, obuwie. Zgłaszać Małowska, Grunwaldzka 45.

**Kupimy** (7745) natychmiast używane beczki od oleju jadalnego. Oferty prosimy kierować do firmy Bacon Export Gniezno, Sp. Akc., Bydgoszcz, ul. Gdańska 16.

## NAUKA

**Stenografji** wyczam. Świętojańska 7—5. (4272)

## POSADY POSZUKUJĄ

**Były** skarbowiec, siła wieku, władający polskim, niemieckim, sumienny, obrotny, szuka posady biurowego, magazyniera, inkasenta, woźnego. Gwarancja 2.000. Zgłoszenia Dziennik „Skarbowiec“. (7736)

**Sekretarz** komornika sądowego z dłuższą praktyką, przyjmie posadę u komornika, adwokata, notariusza wgl w firmie prywatnej. Miejscowość obojętna. Oferty uprasza się pod „Sumienny sekretarz“ do Dziennika Bydgoskiego. (7774)

**Cukiernik** poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaska we oferty pod „Dzielnicy cukiernik“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (7278)

**Panienska** z ukończoną Szkołą Handlową poszukuje posady biurowej lub ekspedjentki za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do filji Dziennika pod „A. N.“ (4400)

**Poszukuję** (4404) zajęcia w lepszym domu do dzieci, znam pracę biurową, język polski, niemiecki, cośkolwiek szyćcia, robotki. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Praca“.

## DZIERŻAWY

**Ubikacja** na kiosk, centrum miasta. Długa 50. (7708)

**Pianino** oddaję w dzierżawę. Kordeckiego 12 — 5. (4396)

**Skład** i 2 ubikacje do wynajęcia. Sniadeckich 3. (4398)

**Skład** ulica Gdańska (Plac Wolności), odstąpię zaraz. Zgłoszenia filja „Najlepsze położenie“. (4395)

**Skład** z mieszkaniem tanio. Wiadomość Dziennik. (4394)

## POKOJE WOLNE

**Pokój** do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, miesz. 9. Szymanowska. (4360)

**Pokój** elegancki wynajmę. Sniadeckich 49 — 3. (4317)

**Pokój** umeblowany. Gdańska nr. 58—5. (7768)

**Pokój** skromny wolny. Toruńska nr. 19, parter. (7767)

**Pokój** czysty, słoneczny, blisko dworca, dla inteligentnego pana lub pani, zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (4586)

**Ładny** niekrepujący pokój pani. Garbary 10/5. (4399)

**Pokój** (4389) umeblowany dla pani od 1 maja. Zduny 13, m. 3.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zatrudnionych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mista w Gdyni.